Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 268 | BYDGOSZCZ, środa dnia 19 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Ostateczny wynik wyborów.

B. B. wchodzi do nowego Sejmu w sile 247 posłów.

Chadecja uzyskała 16 mandatów.

Warszawa, 17. 11. (PAT). Według ostatecznych obliczeń, rezultat wyborów do Sejmu Rzplitej przedstawie się w sposób następujący:

Lista nr. 1 — Bezpartyjny Blok współpracy z rządem uzyskała w okręgach 203 mandaty plus 45 z listy państwowej — razem **247 mandatów.**

Lista nr. 4 — Lista Narodawa uzyskała w okręgach 54 mandaty plus z listy państwowej 10 — razem **64 mand.**

Lista nr. 7 — Związek Obrony Prawa i Woln. Ludu stronnictw Centrolewu uzyskał w okręgach 68 mand. plus 12 z listy państwowej — razem **80 mand.**

Lista nr. 11 — Ukr. i biał. blok wyborczy uzyskał w okręgach 18 mand. plus 3 z listy państwowej — razem 21 mandatów.

Lista nr. 12 — Niemcy uzyskali 5 mandatów.

Lista nr. 14 — Blok narodowy Żydów w Małopolsce — 4 mandaty.

Lista nr. 17 — Blok Obrony prawa narod. żyd. w Polsce — 2 mandaty.

Lista nr. 18 — Żydowski blok narodowy — 1 mandat.

Lista nr. 19 — Katolicki Blok Ludowy 12 mand. z okręgów plus 2 z listy państwowej — razem **14 mandatów.**

Lista nr. 22 — Komuniści — 5 mand.

Lista nr. 23 — P. P. S.-lewica — 1 mandat.

* * *

Uwaga: W listach B. B., **Ch. D.** i N. P. R. mogą nastąpić przesunięcia, na skutek tego, że na liście Ch. D. na Górnym Śląsku kandydowali przedstawiciele NPR-u, na listach B. B. w okręgu Sambor i Lwów-miasto kandydowało dwóch chadeków. Chadecy również kandydowali na listach Stronnictwa Narodowego — w Rzeszowskiem i w Krakowie-powiecie.

Suma mandatów uzyskanych przez listę nr. 7 **„Centrolew“**, wynosi wraz z listą państwową — 80, z tego przypada na PPS. CKW. — 24 mandaty, na PSL. — „Wyzwolenie“ — 15 mandatów, na Stronnictwo Chłopskie 18 mandatów, na PSL. — „Piast“ — 15 mandatów, na **NPR. tylko — 8 mandatów.**

* * *

Dla informacji czytelników podajemy, że w ostatnim Sejmie N. P. R. miała 14 przedstawicieli. Z Roguszczakiem ze Śląska teraz mieć będzie dziewięciu. N. P. R. jest więc znacznie osłabiona.

Chadecja wejdzie do nowego Sejmu wzmocniona, bo w sile **16 posłów.** (W ostatnim Sejmie miała tylko 13 przedstawicieli).

Najbardziej osłabiony został **klub niemiecki,** w poprzednim Sejmie liczył 19 posłów, obecnie liczy posłów tylko 5. (Polacy w Niemczech nie mają ani jednego!).

Ucierpiały również listy odrębne innych mniejszości, np. Rusinów. Wielu Rusinów, zwłaszcza na Wołyniu, głosowało tym razem na „jedynkę“.

Z Pomorza ani jeden Niemiec!

(PAT). Według dotychczasowych obliczeń przewidziany jest następujący podział mandatów na Pomorzu:

Lista nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 5, nr. 7 — 6, nr. 12 (niemiecka) **ani jednego.**

Na terenie województwa poznańskiego lista nr. 1 — 6 mandatów, nr. 4 — 13, nr. 7 — 9 i lista nr. 12 (niemiecka) — 2 mandaty.

Gdynia — za rządem.

Uprawnionych do głosowania było 12.336. Lista nr. 1 otrzymała 4.631 głosów, nr. 4 — 2.112, nr. 7 — 1.787, nr. 12 — 118.

Jak głosował Lwów.

We Lwowie zjednoczona lista polska (nr. 1), na której figurował z ramienia Chadecji **ks. prof. Szydelski,** uzyskała 4 mandaty, Rusini 1 mandat, żydzi-sjoniści 3 mandaty. Endecja ani jednego.

Posłowie, którzy utworzą w Sejmie klub Ch. D.

Warszawa, 18. 11. Z ramienia Katolickiego Bloku Ludowego wchodzą do Sejmu:

z Królewskiej Huty: **Korfanty i Tempka Władysław** — adwokat (na trzeciem miejscu Kozubski z N. P. R.),

w Katowicach: **Mecenas Kobyliński i Szulik** z Ch. D.,

w Cieszyńskiem: Roguszczak (N P. R.) **Krzyżanowski i Pobożny** (Ch. D.),

w Grodnie: **Puljan Romuald** — dyrektor gimnazjum,

w Białymstoku: **Bitner Wacław,** adwokat z Warszawy,

w Częstochowie: **Zygmunt Carwini** — lekarz,

w Łukowie: **Marjan Częścik** — redaktor tygodnika „Polska Ludowa“ i **Bronisław Bogdanowicz** — rolnik,

Ponadto z Wschodniej Małopolski z listy nr. 1 weszli następujący posłowie Ch. D.:

w Samborze: **Bryła,** b. poseł.

w Lwowie: **ks. Szydelski,**

w Stanisławowie: burmistrz **Chowaniec.**

Z listy państwowej wejdą **Ponikowski** i Tempka. W razie nieprzyjęcia mandatu przez Tempkę do Sejmu wejdzie prezes **Chaciński.**

Brak większości do zmiany Konstytucji.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Dziś już dokładnie wiadomo, jakie będą oblicze Sejmu.

Bezwzględną większość posiadać będzie B. B.,

które liczyć będzie **około** 250 członków. Liczba ta wystarcza oczywiście dla legalnego utrzymania władzy w swych rękach, jednakowoż

nie wystarcza do przeprowadzenia zmiany Konstytucji

do której trzeba 296 posłów, czyli ⅔ ogólnej liczby posłów.

Znaczny wzrost mandatów B. B. osiągnięty został przedewszystkiem

kosztem Centrolewu, który stracił połowę posiadanych dotychczas mandatów.

W łonie Centrolewu najwięcej straciło Wyzwolenie: z 40 posłów 25, tak że liczba jego wynosi obecnie 15. Następnie P. P. S., która miała 52, obecnie tylko 34 posłów, Stronnictwo Chłopskie straciło z 40 dotychczas posiadanych mandatów 22, posiada więc w obecnym Sejmie 18 posłów. Najmniej zaś stracił Piast i to tylko dwóch, tak że w przyszłym Sejmie zasiadywać będzie **16 Piastowców.**

Uderzający jest przy ostatnich wyborach ogromny

spadek mandatów mniejszości narodowych i komunistów.

W samej Warszawie komuniści w porównaniu z 28 r. stracili około 25 000 głosów. Tak samo nastąpiła

zupełna likwidacja B. B. S. t. zw. frakcji rewolucyjnej,

tak że nawet główny twórca rozłamu, prezes rady miejskiej w Warszawie Jaworowski do Sejmu nie wejdzie. Pozatem nie wejdzie również kilku wybitnych parlamentarzystów jak np. Rataj, b. posłowie Diamand, Ziemięcki (P. P. S.), nie kandydowali z powodu unieważnienia lub skreślenia list znany działacz socjalistyczny Kwapiński, dalej Putek i Bagiński z Wyzwolenia, którzy są uwięzieni w Brześciu.

Prasa zagraniczna o wyborach w Polsce.

Przeważa entuzjazm na rzecz rządów marszałka Piłsudskiego.

Berlin, 17. 11. (PAT.) Ogłaszając wyniki wyborów w Polsce, cała prasa bez względu na zabarwienie polityczne stwierdza niewątpliwe zwycięstwo bloku rządowego oraz zaznacza, że w Sejmie rozporządzać on będzie napewno bezwzględną większością. Dzienniki powątpiewają jednak, czy rząd marsz. Piłsudskiego uzyska kwalifikowaną większość, potrzebną do zmiany Konstytucji. Wiele dzienników, jak „Börsen-Kurier“, „Germania“, „Börsen Ztg.“ uskarża się na rzekome ograniczenie swobody mniejszości niemieckiej w czasie wyborów.

*

Londyn, 17. 11. (PAT.) Prasa londyńska obszernie pisze o wyniku wyborów w Polsce. „Daily Mail“ w artykule specj. korespondenta, wysłanego do Polski na czas wyborów stwierdza, że naród polski w obecnych wyborach zdał egzamin dojrzałości politycznej, bo chociaż Piłsudski **rządzi żelazną ręką, to jest to ręka polska, która ratuje Polskę od rządzenia obcą ręką.** Szczęśliwa bogata Polska pod stałym rządem jest głównym szańcem obrony Europy przed bolszewizmem. Wielu posłów i osób ze świata politycznego daje wyraz zadowoleniu, że wynik wyborów ułatwi marsz. Piłsudskiemu stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce.

*

Praga, 17. 11. (PAT.) Prasa czeska zdradza ogromne zainteresowanie wynikiem wyborów do sejmu polskiego. Urzędowy organ ministra spraw zagranicznych „Prager Presse“ wysłał na czas wyborów do Warszawy specjalnego korespondenta, który poza licznemi sprawozdaniami telegraficznemi nadsyłał redakcji wyczerpujące artykuły o sytuacji wyborczej w Polsce.

Dzisiejsza prasa podkreśla zwycięstwo bloku rządowego **i dotkliwą porażkę mniejszości,** co przypisuje narodowej konsolidacji w Polsce i przemożnemu autorytetowi marsz. Piłsudskiego, który okazał się czynnikiem decydującym przy wypowiedzeniu się społeczeństwa.

Dotychczasowe komentarze przewidują, że wyniki ostatnich wyborów umożliwią pozytywną **twórczą współpracę parlamentu z rządem,** kładąc kres dotychczasowym dotkliwym tarciom wewnętrznym w państwie.

*

Wiedeń, 17. 11. (PAT.) Prasa wiedeńska ogranicza się dziś do podania rezultatów wyborów w Polsce, przyczem jednak stwierdza, że wybory miały przebieg zupełnie spokojny i że zakończyły się ogromnem zwycięstwem BBWR. „Neue Fr. Presse“ podkreśla, że poraz pierwszy od odrodzenia państwa polskiego rozporządza marsz. Piłsudskiego absolutną większością głosów w sejmie. Walka między rządem a parlamentem, która od 1926 r. dominowała w polityce polskiej została w tym roku rozstrzygnięta **na korzyść rządu.**

*

Należy zwrócić uwagę, że powyższe głosy prasy zagranicznej zostały podane przez urzędową PAT.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

odbyć się musi w dniu 2 grudnia br.

Marszałkiem Sejmu zostanie oczywiście kandydat B. B. Wysuwa się trzy kandydatury: ks. Radziwiłła, b. premjera Świtalskiego i ministra Cara. Mówi się także o Janie Piłsudskim. Jeżeli w Senacie B. B. uzyska również większość, to tam ma być marszałkiem pułk. Sławek.

Krążą pogłoski, że znaczna część ministrów, którzy weszli do Sejmu, nie weźmie w nowym Sejmie udziału.

—o—

Głosy na unieważnione listy.

W licznych okręgach padały głosy na unieważnione listy, n. p. w okręgu Łuków—Garwolin **56 000** głosów na siódemkę. W okręgu Święciany unieważniono 15 495 głosów, w Warszawie 12 000, w Grodzisku pod Warszawą 3 000, w powiecie łódzkim 2 528, w Piotrkowie 1 222, w okręgu Krasnystaw 9 294, w Rzeszowskiem unieważniono przeszło 10 tysięcy głosów, w Pińsku 5 126, w Lubelskiem **40 553,** w Siedleckiem 18 500, w Krakowskiem **61 475** głosów, itd.

Prasa niemiecka z pianą wściekłości na ustach bredzi o polskich wyborach.

Co słowo — to fałsz, obelga i oszczerstwo. — A wszystko razem budzi uśmiech politowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. Przebieg i wyniki wyborów w Polsce odbiły się głośnem echem w prasie niemieckiej. Pisma zamieszczają sążniste sprawozdania, podając wyniki głosowania poszczególnych okręgów z taką dokładnością, zainteresowaniem, bogactwem drobnych szczegółów, **jakgdyby chodziło o wybory niemieckie, a nie polskie.**

Tenor tych wynurzeń nastrojony jest na jednakową nutę: **Słowa teror, nadużycie, bałkańskie metody,** powtarzają się raz po raz. Najbardziej **boli Niemców utrata 14 mandatów,** a zwłaszcza **fakt,** że w tak zwanych ich językiem obszarach „korytarza" **nie przeszedł ani jeden Niemiec.**

Szkoda, że ta jedyna godna odpowiedź Treviranusowi udzielona została w sytuacji wewnętrzno-politycznej, która daje Niemcom podstawę do ogromnego **przejaskrawienia wypadków wyborczych** i do niesłusznego krzyku, jakoby atakowane zostały ich prawa obywatelskie. Jednoczenie się stronnictw polskich na wspólnej platformie wyborczej pod hasłem obrony narodowej posiadałoby efekt zewnętrzno-polityczny daleko donośniejszy, aniżeli ten, który uzyskano **przez rozbicie i rozproszkowanie obozu polskiego.**

Mimo te zastrzeżenia, klęskę wyborczą Niemców w Polsce **należy powitać z uznaniem,** a zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie Chrześcijańska Demokracja odniosła tak walne zwycięstwo.

Jednolity front niemieckich dzienników wobec wyborów w Polsce odzwierciadla się najlepiej w komentarzach i tytułach. Należąca do koncernu Hugenberga „Berliner Nachtausgabe", która jeszcze w wczorajszym poniedziałkowem wydaniu przyniosła wiadomość naocznego korespondenta o spokojnem, bez awantur i nacisku przebiegu wyborów na Górnym Śląsku, dziś nagle zmienia front, pisząc **o wymuszonem zwycięstwie bloku rządowego,** podaje rzekome zajścia o aktach teroru i to o tak nieprawdopodobnem brzmieniu, że śmiało można przypuszczać, iż wylęgły się w mózgownicy smoka dziennikarskiego.

Według tych wersyj członkowie Zw. Powstańców na Górnym Śląsku mieli z bronią w ręku **wkładać Niemcom kartki jedynki i pod groźbą luf rewolwerowych** zmuszali do oddawania głosów. O temu podobnych kłamliwych wymysłach roi się również doniesienie korespondenta „Berliner Tageblattu" Dubrowicza, który pisze o masowych aresztowaniach opozycyjnych członków komisyj wyborczych 12 okręgów na czas obliczania głosów. Policja miała przed lokalami wyborczemi rozdawać kartki głosowania na jedynkę. Niektóre lokale wyborcze obsadzone były przez orkiestry wojskowe, **które przygrywały rozmaite marsza wojskowe (?)** i w tym duchu dalsze brednie.

Organ socjal demokracji „Vorwärts" zaopatruje sprawozdanie z Warszawy tytułem: **„Największe poniżenie Polski! Lud obrabowany z swoich praw"** — a organ nacjonalistów „Deutsche Ztg." nazywa wybory polskie potiomkinadą. Dziennik ten domaga się w artykule zatytułowanym: „Nasza odpowiedź Piłsudskiemu" wskrzeszenia niemieckiego Grentzschutzu na Wschodzie, zniesienia rozporządzenia pruskiego o szkołach mniejszościowych, zaprowadzenia cenzury dla prasy polskiej, ukazującej się w Niemczech, zaprowadzenia na Kresach zakazu osiedlania się dla Polaków i wreszcie rewizji granicy na wschodzie.

Najbardziej może spokojnie wyraża się „Germania", organ katolickiego centrum, który pisze, iż nadzieja wzmocnienia prestiżu narodu polskiego wobec innych państw cywilizowanych mogło znacznie zyskać, gdyby metody rządzenia Piłsudskiego w głosowaniu wyborów potępiono. Te nadzieje nie ziściły się. Naród polski bezwzględne metody rządu nietylko toleruje, lecz wielka część wyborców przez oddanie swego głosu na listę rządową **z wyrażeniem zaufania metody te akceptowała.** Uderzenia batem dyktatorskim nietylko przyjęte zostały z słowiańskim uśmiechem cierpienia, lecz nawet bat ten **całowano z podziękowaniem.** Pismo dopatruje się zmiany kursu polityki zagranicznej i nadanie jej charakteru wojskowego.

Jednem słowem „furor Germanicus" **szaleje z każdego drukowanego wiersza.** Przyczem konkluzja ta może o tyle nie odpowiada rzeczywistości, iż zwycięstwo Chrześcijańskiej Demokracji na Śląsku okazuje się dla Niemców w toku bliższych rozważań o wiele bardziej groźnem, niż zwycięstwo obozu rządowego. Jedynie zawzięta nienawiść do wojewody Grażyńskiego zdradza pewne zamaskowane ukontentowanie z faktu przewagi, uzyskanych przez Stronnictwo Korfantego, mandatów. Wszystkie pisma akcentują również różnicę i tempo sanacyjnych sukcesów wyborczych w województwach zachodnich, a wschodnich.

Temi samemi również uczuciami przyjęto zwycięstwo stronnictwa rządowego w sferach oficjalnych na Wilhelmstrasse. Na podstawie sprawozdań posła Rauschera oraz poszczególnych konsulów liczono się z znacznem wzrostem głosów prorządowych, jednak nie wyobrażano sobie **takiego zdziesiątkowania mniejszościowych rodaków i opozycji socjalistycznej.**

W związku z tem z różnych stron sugeruje się mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, ażeby oprócz wniesienia skargi do Sądu Najwyższego w Warszawie wystosowała jeszcze swe zażalenia przed forum Ligi Narodów, przez co daje się do zrozumienia całkowitą gotowość udzielenia jak najdalej idącego poparcia. **AR.**

* * *

Bestja krzyżacka miota się jak szalona. Nadepnęliśmy jej na ogon. Sny o rewizji granic się skończyły. Cały świat wie z cyfr, że Niemcy są jeszcze mniejszością i do tego bardzo małą mniejszością.

Rzucane na Polskę obelgi, nas nie zabolą. Tyle w nich jest histerji i nieszczęsnej rozpaczy nad poniesioną klęską, że budzą one uśmiech politowania.

Jacy posłowie wejdą do sejmu z Poznańskiego i Pomorza?

Z listy nr. 1 — ks. prałat Czaplewski (okręg Bydgoszcz), rolnik August Serożyński (okręg Toruń), Leon Janta-Połczyński albo Stefan Dąbrowski (Tczew), Janta-Połczyński albo Józef Rzoska (Grudziądz), Witold Jeszke (Gniezno), Leon Surzyński (Poznań), Ludwik Boczoń (Poznań-powiat), Antoni Ciszak (Szamotuły), pułk. Ludwik Bociański (Ostrów).

Z listy nr. 4 — red. Petrycki i rolnik Zbigniew Dembiński (Bydgoszcz), ks. kanonik Łosiński, Piotr Szturmowski, red. Matłosz (Tczew), red. Sacha i rolnik Kamiński z Działdowskiego (Toruń), J. Mazur (Grudziądz), Franciszek Górczak z Buku, Helena Grossmanówna i Piestrzyński Ryszard (Poznań), Wojciech Trąmpczyński i dr. Ludwik Wróbel (Szamotuły), prof. dr. Winiarski i dr. Harembski (Ostrów), A. B. Lewandowski i J. Przanowski (Gniezno), J. Kawecki i Piotr Lasota (Poznań-wieś).

Z listy nr. 7 — Faustyniak (Bydgoszcz), Reder (Grudziądz), Pawlak (Toruń), Brzeziński (Gniezno), Hofman (Ostrów); pozatem **socjalista:** Tadeusz Matuszewski (Bydgoszcz) oraz **Piastowcy:** Januszewski (Grudziądz), Rząsa (Toruń), Mikołajczyk (Gniezno), Michałkiewicz (Poznań-powiat), Nosek (Szamotuły), Poprawa i Jędrzejak (Ostrów).

Z listy nr. 12 — Kurt Graebe albo Pankratz (Bydgoszcz) i jeden Niemiec z okręgu Szamotuły — Chodzież.

Ostateczne wyniki wyborów do sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 17. 11. (PAT). Ostateczny wynik wczorajszych wyborów w Gdańsku przedstawia się w świetle liczb następująco: socjaliści uzyskali 19 mandadów, stracili naogół około 13.000 głosów w porównaniu do poprzednich wyborów; nacjonaliści — 10 mand., stracili zgórą 10.000 głosów; hitlerowcy 12 mand., zyskali około 29.000 gł., komuniści — 7 mand., uzyskali zgórą 8.000 gł.; centrum katolickie — 11 mand., zyskało ok. 3.000 gł.; niemiecko-gdańska partja gospodarcza — 3 mand., straciła ok. 2.000 gł.; nacjonaliści liberałowie — 2 mand., stracili ok. 4.000 głosów, partja niemiecko-liberalna — 1 mand., straciła ok. 3.000 gł.; zjednoczenie pracy — 2 mand., zyskało ok. 3.000 gł.; nowe listy jak zjednoczenie kolejowców i pracowników portowych 1 mand. oraz niemiecko-narod. zjedn. lista włościańska — 2 mand., wreszcie Polacy otrzymali 2 mandaty, zyskując około 450 głosów.

Z powyższych cyfr wynika, że nacjonaliści stanowić będą szóstą część przyszłego sejmu gdańskiego, dodać jednak należy, że ta sama grupa już w r. 1923 liczyła 7 posłów, którzy jednak przeszli skutkiem osobistych waśni do grupy niemiecko-narodowej, względnie niemiecko-socjalnej. Socjaliści stracili w porównaniu z 1927 r. ¼ mandatów, nacjonaliści prawie trzecią część, centrum utrzymało się przy swoim stanie posiadania, komuniści zyskali około 80% głosów. Wielką klęskę wyborczą ponieśli niemieccy liberali oraz narodowi liberałowie, którzy stracili prawie połowę dotychczas posiadanych mandatów.

Polacy, którzy w poprzednim sejmie na 120 posłów posiadali 3 mandaty, wchodzą do nowego sejmu, liczącego 72 posłów — z dwoma mandatami, co oznacza nie tylko utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, lecz pewien wzrost głosów polskich.

* * *

Z powyższego szczegółowego zestawienia wynika, że **ilość głosów polskich wzrosła z 5 750 w 1927 r. na 6 201 przy wyborach obecnych.** Pomimo tego musimy podtrzymać nasze poprzednie uwagi, gdyż fakt, że mniejszość nasza szła w dwóch odrębnych listach jest niekorzystny. Należy również przypuścić, że jednolita lista byłaby skupiła jeszcze większą ilość wyborców. **S.**

Pogłoski o likwidacji więzienia w Brześciu nad Bugiem.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Od niedzieli do dziś bawił w Warszawie pułkownik Kostek-Biernacki, obecny komendant twierdzy brzeskiej. Pułkownik Biernacki wraca znowu do Przemyśla, gdzie podobno obejmie dowództwo swego dawnego pułku. Zmiany te w Brześciu związane mają być z likwidacją więzienia dla b. posłów, którzy mają być przewiezieni do więzienia świętokrzyskiego.

Pożyczka zapałczana podpisana!

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Z kół rządowych donoszą, że wczoraj podpisano pomiędzy ministerstwem skarbu, a spółką do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce oraz szwedzką spółką jako gwarantem umowa, która przewiduje przedłużenie terminu dzierżawy monopolu zapałczanego w Polsce **o 20 lat,** oraz zmiany warunków dzierżawy. Na podstawie tej umowy Polska otrzyma pożyczkę **na sumę 32 400 000 dolarów** oprocentowanych na 6½% rocznie po kursie emisyjnym 93. Umowa powyższa wchodzi w życie po uzyskaniu zgody przez ciała ustawodawcze.

* * *

Ocena tej tranzakcji będzie możliwa dopiero po ogłoszeniu bliższych warunków.

Dr. Michałkiewicz ponownie aresztowany.

Z Poznania donoszą: Izba karna po kilkugodzinnej naradzie uchyliła decyzję sędziego śledczego i postanowiła osadzić ponownie w areszcie wypuszczonych na wolną stopę b. posła dr. Michałkiewicza i b. dyr. Polskiego Banku Handlowego oddz. w Poznaniu Józefa Mączyńskiego pod zarzutem nadużyć w związku ze sprawą spółdzielni „Domus".

Wybuch gazów ogniowych na kopalni „Saturn".

2 górników uległo zatruciu.

Będzin, 17. 11. (PAT). Na jednym z pokładów kopalni „Saturn" w Zagłębia Dąbrowieckiego na głębokości 200 metrów nastąpił wczoraj wybuch gazów ogniowych. Niektóre chodniki uległy zawaleniu się. Dwóch górników, pracujących w tym pokładzie uległo prawdopodobnie zatruciu. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa, która trwała bez przerwy do godz. 17 nie dała rezultatu. Nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie przebywają górnicy. Istnieje mała nadzieja wydobycia ich żywych.

Handel zagraniczny w październiku.

Warszawa, 17. 11. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w październiku 1930 r. przedstawia się jak następuje: przywieziono 331.107 ton wartości 202,201.000 zł, wywieziono 1,751.394 ton wartości 207,873.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w październiku wynosi zatem 5,672.000 zł. w porównaniu do września przywóz zwiększył się w wadze o 38.400 ton wartości 11,758.000 zł, wywóz natomiast zwiększył się w wadze o 4.181 ton wartości 3,908.000 zł.

Z konferencji okrągłego stołu.

Londyn, PAT. Pierwsze plenarne posiedzenie Konferencji Okrągłego Stołu odbyło się w pałacu Św. Jakóba, pod przewodnictwem premjera Mac Donalda. W konferencji bierze udział 17 przedstawicieli państw indyjskich i 15 delegatów parlamentu brytyjskiego a także 5 wysokich urzędników, którzy występują w charakterze doradczym. Prócz tego w pracach konferencji bierze udział 31 sekretarzy i doradców.

Austrjacka Heimwehra hitleryzuje się.

„Prędzej, czy później połączymy się z Hitlerem".

Wiedeń. (PAT) W obozie Heimwehry dokonuje się poważny rozłam, który będzie miał znaczenie dla przyszłego rozwoju stosunków politycznych Austrji. Podczas gdy większa część Heimwehry skłania się ku stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu — druga część szuka sojuszu i połączenia z hitlerowcami.

Wczoraj odbyło się zebranie „wojennego korpusu strzelców ks. Stahremberga", w którem wzięło udział **3.000 uczestników w uniformach.**

Na zebraniu tem oświadczył ks. Stahremberg, że koniecznem jest wznowienie działalności wojskowej Heimwehry; wielkie zagadnienia rozstrzygnięte będą nie przez parlament, lecz przez formacje wojskowe. W dążeniach tych będzie naszym sojusznikiem — powiedział ks. Stahremberg — ruch hitlerowski, z którym prędzej czy później się połączymy. Oświadczenie to przyjęli zebrani okrzykami: **„Niech żyje Hitler".**

W słońcu wiary o lepsze jutro Polski.

Ostatni raport doradcy finansowego p. Dewey'a.

(Pat) W dniu dzisiejszym został o-gloszony ostatni przed wyjazdem z Polski kwartalny raport doradcy finansowego rządu p. Charlesa Dewey'a. P. Dewey, omawiając budżet państwowy stwierdza, iż budżet na rok kalendarzowy 1926 stanowi punkt zwrotny w historji skarbowej Polski i jest poprzednikiem w szeregu budżetów, które nacechowane są **konsekwentnie polityką oszczędnościową.**

Następnie doradca omawia kolejno budżety od 1926 roku począwszy.

W budżecie w r. 1929-30, gdy zachodziła konieczność, wydatki przeznaczone na wiele inwestycyj były po rozważeniu skreślone przez ministra skarbu albo innych ministrów ze względu dów oszczędnościowych i dla pewniejszego zabezpieczenia równowagi budżetowej. Należy podkreślić z naciskiem, że rozrzutność nie jest charakterystyczną cechą wydatków państwowych w Polsce i jakkolwiek nastąpiło drobne zwiększenie się sum faktycznie wydatkowanych w ciągu ostatnich kilku lat, to wzrost ten jest umiarkowany i w rzeczywistości przedstawia raczej kompresję budżetu, aniżeli jego ekspansję, gdyż presja, wywierana na państwo w kierunku podjęcia dodatkowych inwestycyj, z powodu zwiększonych wskutek stałego rozwoju państwa zapotrzebowań była daleko większa w proporcji do wzrostu wydatków państwowych.

Innemi słowy budżet przy takim nacisku nie mógł być utrzymany w rozmiarach ustalonych, bez zastosowania przez poszczególne organy państwowe istotnych oszczędności i jest całkowicie pewnem stwierdzenie, że podatnik otrzymuje dzisiaj daleko większy zwrot ze złotego, wpłaconego do skarbu, niż to miało miejsce trzy albo cztery lata temu.

Omawiając strukturę budżetu polskiego, zatrzymuje się doradca nad pozycją przedsiębiorstw państwowych, twierdząc, iż charakter tych przedsiębiorstw jest niezwykle rozbieżny i klasyfikacja ich jest raczej trudna. Dochody i wydatki wszystkich nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych były prowadzone odrębnie od ogólnych rachunków państwowych i starannie administrowane, w celu zapobieżenia innemu ich użyciu, aniżeli przewidziano w budżecie.

W dalszym ciągu omawia doradca finansowy system podatkowy, obsługę pożyczki stabilizacyjnej, bankowość i kredyt, poczem przechodzi do syntezy ogólnego położenia gospodarczego Polski. Obecnie Polska — pisze p. Dewey — przy zrównoważonym budżecie pozostaje w okresie wytchnienia, będąc jednakże gotowa do działania przy pierwszych oznakach budzącej się aktywności gospodarczej.

Według oszacowań oficjalnej komisji zniszczenia wojenne na terenie Polski wynoszą 1815 milj. dolarów, które trzeba było inwestować, aby odbudować zniszczenia wojenne. Państwo, będące jedynym posiadaczem funduszów w większej ilości, nietylko dokonało odbudowy zniszczeń wojennych, lecz także rozszerzyło bezpośrednio kredyty dla prywatnych przedsiębiorstw. Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd stosował jedyny możliwy kierunek dla rozwoju kraju i jego rezultaty były znaczne i zasługujące na zaufanie. Najlepszym dowodem jest przykład kolei państwowych, które dziś są w dobrym stanie, a na doprowadzenie których do stanu obecnego rząd wydał z dochodów budżetowych około 870 milj. zł.

Ogólne zadłużenie Polski wynosi obecnie 512.139.000 dolarów, czyli około 17 dolarów na głowę mieszkańca. P. Dewey stwierdza dalej, iż chociaż obecny stan życia gospodarczego w Polsce nie jest zadawalniający, podstawy finansowe rządu są zdrowe przedewszystkiem dzięki polityce rządowej, utrzymującej zrównoważony budżet, mimo zmniejszających się dochodów, drogą redukcji wydatków państwowych, szczególnie na cele inwestycyjne.

Polityka rządu w kierunku zaspokojenia najpilniejszych potrzeb odbudowy gospodarczej oraz wytrwałość obywateli polskich w ponoszeniu podatków na ten cel, może tylko zasługiwać na uznanie.

Zdaje się, że najpilniejsze potrzeby zostały zaspokojone i odbudowa kraju doszła do takiego poziomu, który wprawdzie jeszcze niezupełnie, pokrywa jednak nagół obecne normalne zapotrzebowanie państwa. **Rozwój gospodarczy kraju pozostawał w tyle za postępem państwa.**

Byłoby rozumnem, aby wykorzystać w pełni obecne przymusowe osłabienie spowodowane światowemi warunkami ekonomicznemi dla przestudjowania i sprostowania pewnych warunków, które oddziaływują na przemysł i handel, a które zostały zaniedbane z powodu intensywnej działalności w innych kierunkach. W dalszym ciągu doradca finansowy omawia zagadnienia kredytu rolniczego, zagadnienia transportowe i obsługę tranzytu, politykę budżetową Polski, twierdząc, iż odrodzone państwo od samego początku wykazało się chęcią oparcia się na zdrowych podstawach finansowych nietylko wewnątrz kraju, ale i w stosunku do sąsiadów oraz innych państw zagranicznych.

* * *

Powyższe sprawozdanie p. Dewey'a jest z jego strony jakby podziękowaniem za dowody wielkiej gościnności, któremi go darzyło całe społeczeństwo.

Obywatel polski, odczuwający na swych barkach wszystkie trudności gospodarcze doby obecnej, nie będzie się mógł wczuć tak łatwo w stanowisko p. Dewey'a. Jednak, gdy rzucimy okiem na naszą sytuację z wysokości np. kryzysów i porządków amerykańskich, to wówczas okaże się, że i tej przez nas tak wysoko cenionej zagranicy możemy zaimponować w niejednem.

Pełna optymizmu ocena jest dla nas korzystna tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Zawodowy pesymizm nigdy nikogo nie uleczył. Zagranica znów więcej będzie wierzyła różowym okularom p. Dewey'a, niż czarnym niemieckiej propagandy. S.

Prokurator Rudnicki stwierdził,



że więźniowie w Brześciu mają pierwszorzędną opiekę sanitarną.

Nagrody Nobla z zakresu chemji i fizyki.

Tegoroczną nagrodę Nobla z zakresu chemji otrzymał monachijski prof Hans Fischer. Nagrodę Nobla za rok 1930 z zakresu fizyki otrzymał prof. Ramin z Kalkuty. Prof. Ramin wsławił się swemi pracami z zakresu przenikliwości światła.

Łacina językiem międzynarodowym.

Niektóre dzienniki włoskie prowadzą ożywioną propagandę za uznaniem łaciny jako języka międzynarodowego. Akcja ta cieszy się sympatją i poparciem Stolicy Apostolskiej.

Dr. Antoni Marczyński. 24)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ewa osunęła się na łóżko, ogłuszona straszną wiadomością; huczało jej w głowie od tententu cwałujących myśli: Wielki detektyw nie żyje! Zginął tu, w jej Borach, które chciał uwolnić od tajemniczej zmory. Pospieszczał się wczoraj z Priwimem, zamierzał mu zrewidować walizki, biurko, szafę, aby zdobyć jakieś potrzebne dowody, był jak najlepszej myśli, a dzisiaj padł z jego ręki. Padł, ale zabójca nie ujdzie bezkarnie! Polski Sherlock Holmes udowodnił swym zgonem niezbicie, że jego podejrzenia w odniesieniu do Priwima były całkiem uzasadnione. Bo jakże inaczej wytłumaczyć jawną zbrodnię Priwima? Tylko w ten sposób, że zdemaskowany, lub nawet aresztowany przez Baltazara, zemścił się na swym pogromcy; innego wytłumaczenia niema. Tak, tak. Baltazar Szafran, który tak ochoczo i bezinteresownie przybył ratować Bory, przybierając sobie pseudonim „Rafał Królik“, nie żyje. A zabójcą, i owym upiorem, usiłującym Ewę wyrzygać z ojcowizny, jest Priwim!

— Odgrażał się już wczoraj — jęczała Amalja Pelagja Gładyszówna, otwierając śluzy nowego zbiornika łez.

— Odgrażał się? — Ewa podniosła głowę. — Więc morderstwo z premedytacją!.. Wczoraj pożar, dziś morderstwo, och, Boże, Boże... Czy przekleństwo ciąży nad tym domem? — szeptała. Znowu opadła na siłach i nieprędko wynurzyła się z odmętów apatji, przygnębienia. — Priwim uciekł? — spytała obojętnie.

Rozdzierający szloch wstrząsnął obfitym biustem gospodyni...

— Ucieeekł? Żeby to!... Ale nie. nieeee! Stoi z dubeltówką nad trupem i zręca się... kopie!.. Mnie odpędził, — załkała fortissimo.

Ewa skoczyła na równe nogi, a skry świętego gniewu trysnęły jej z oczu. Pochwyciła sztucer, wiszący na ścianie jej sypialni od pamiętnej wizyty „ducha“ i, jak stała boso, w szlafroku, ruszyła ku drzwiom z furją...

— Niech się dzieje, co chce, — zawołała przejmującym głosem. — Ja na to nie pozwolę w moim domu!

Rozdział IX.

Nieprzewidziane komplikacje.

Popędziła przez pokoje, leżące w amfiladzie, więc przez jadalnię pracownię, w której zamieszkał Rafał Królik, przez salonik, oraz trzy gościnne pokoje, dążąc ku sieni, skąd dwoje przeciwległych drzwi wiodło na dziedziniec i na drugą stronę do parku. Przebiegając przez pracownię, rzuciła współczujące spojrzenie w kierunku łóżka, wstawionego tu onegdaj dla gościa; pościel była zmięta, kołdra leżała na dywaniku tak, jak ją Rafał odrzucił, kiedy wstawał. — Biedak, — westchnęła, — czy przeczuwał, że to jego ostatni dzień w życiu? Ach, czemużem chybiła, strzelając wówczas do tego zbrodniarza? — Ilekroć wspominała sobie ową straszną noc, nie potrafiła się powstrzymać od robienia sobie wymówek, że ona, „pierwsza strzelba w powiecie“, mogła spudłować dwukrotnie na tak śmiesznie bliski dystans. — Chyba tylko dlatego, że mi ręka tańczyła z emocji, — usprawiedliwiała się zarówno przed sobą, jak i przed tymi, którym opowiadała o tem niesamowitem wydarzeniu; a wbrew swym interesom, opowiadała to wszystkim...

Drzwi z sieni do parku były zamknięte na klucz, zaś klucz pozostał w sypialni. — Zwykle się tak dzieje, kiedy człowiekowi spieszno, — stwierdziła w bezsilnym gniewie, zawracając na pięcie. Była nazbyt rozgorączkowana, aby się zdecydować na powrót do sypialni. Wolała raczej wyjść drzwiami od strony dziedzińca (przy tych drzwiach stała wczoraj beczka, zawierająca benzynę, zamiast deszczówki) i wpadła wprost w objęcia zapłakanej gospodyni, która z powodu tuszy i wieku nie mogła nadążyć za swą panienką. Dwojga imion Gładyszówna była niezmiernie rada, że złapała panienkę jeszcze przed jej spotkaniem z Priwinem. Bo w pośpiechu nie zdążyła jej w sypialni zakomunikować tego, co stanowiło niezmiernie obciążającą okoliczność dokonanego zabójstwa. Powiedziała to teraz, lub raczej wyszlochała, zalana, na wspomnienie tego, nawrotną falą żalu i żądzy odwetu...

— To straszna zbrodnia, panienko... mordować w takim stanie...

— W jakim stanie? — odburknęła Ewa, odsuwając Gładyszkę...

— Ano... kotne było biedactwo...

— Hę? — Młoda dziedziczka Borów spojrzała z przestrachem na swoją gospodynię. — Zwarjowała, czy ja źle słyszę? — przemkło jej przez myśl. Nie zastanawiając się dłużej, która z tych dwóch ewentualności tu zachodzi, dopadła przymkniętych drzwi i wybiegła na dziedziniec, a ztyłu ścigało ją człapanie pantofli Gładyszki i szybsze od jej ociężałych kroków biadolenie:

— Kotne, mówię, panienko... A jakie śliczne małe miewało zawsze, moje trusiątko kochane... Niema cię już, truś, truś malutki... Zabił cię ten zbój... mordercaaaa!..

W kilkunastu szybkich susach okrążyła Ewa zachodnie skrzydło budynku mieszkalnego, minęła furtkę, oraz okna pokoju stryjowego sekretarza, wyłoniła się z poza krzewów bzu, stanęła, jak wryta i nagle chwycił ją spazm żywiołowego śmiechu. Na ścieżce, pomiędzy dwoma klombami kwiatów stał Priwim, z dubeltówką przewieszoną przez ramię, naprzeciw niego Rafał Królik, żywy, zdrów i uśmiechnięty, zaś u jego stóp, w maleńkiej kałuży krwi, leżał zabity wielki królik. Całkiem autentyczny, czworonożny królik, z rodziny gryzoniów, z odmiany olbrzymów belgijskich, które wzrostem przerastają zająca, w każdym razie przeciętnego „marcaka“, i dochodzą do 8 kilo wagi.

Pojawienie się Ewy z sztucerem w ręku przerwało rozmowę dwóch mężczyzn, a nagły wybuch jej homeryckiego śmiechu zdetonował ich zupełnie. Spoglądali po sobie ze zdumieniem i naprzemian przenosili zaniepokojone już spojrzenia na dziewczynę, zataczającą się i mającą łzy w oczach od serdecznego śmiechu. Dopiero przybycie Gładyszki zakończyło tę scenę...

— Mówiłem jej z dziesięć razy, — oświadczył Priwim, wskazując na gospodynię, — żeby swoją królicę trzymała w klatce, jak się patrzy. Ostrzegałem, że zrobię z tem porządek i zrobiłem. Nie na to se flancki sadzę, żeby mi je króliki zżerały...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listy z podróży.

Przez Florencję do Wenecji.

Bez „ach“ i „och“. — Zbereźniki a jednak pobożni. — Pałac Pitti i ratusz. — Widok z katedry i kościoły florenckie. — Pociągiem przez morze. — Hotel pięćsetletni. — Wodne ulice. — Miasto bez samochodów i zbliżający się koniec tego przywileju. — Komunikacja dla zakochanych. — Plac nad place i św. Marek. — Najpopularniejsze gołębie — i ich kłopoty.

XXIX.

Czy właściwie po niespełna całodziennym pobycie ma się wogóle prawo pisać o Florencji? W każdym razie nie będzie to nawet mocno skondensowany „podręcznik“ sztuki. Przytem zacznie się to od herezji. Wrażenia chociażby przelotne z przysłowiowej Florencji powinny się właściwie — obowiązkowo — składać ze samych wykrzykników podziwu: „ach“ i „och“. Tymczasem wypadnie to nieco skromniej. Florencja jest niewątpliwie miastem arcybogatem we wspomnienia. Toć była ona stolicą artystyczną Włoch w okresie ich najwspanialszego rozkwitu. To też taka galerja Uffici zawiera bezsprzecznie bogactwa niezmiernie arcydzieł największych mistrzów XV i XVI oraz następnych stuleci. Lippi, Ghirlandaio, Pietro Perugino, Corregio, Paulo Veronese, sławny Tycjan, Giulio Romano, a nadewszystko Michał Anioł i nieśmiertelny Raffael. Są i mistrzowie cudzoziemscy, z Rubensem na czele. Rozebrano niewiasty to i ci dawni mistrzowie — że to zbereźniki są z tych malarzy — zawsze malowač lubili — ale znacznie więcej mylili jednak o sprawach Bożych. Nieprawdopodobne wprost jest bogactwo sposobów ujęcia wciąż tych samych mniejwięcej tematów. Św. Sebastjan przeszyty strzałami powraca chyba po dwa razy w każdej sali — a jednak każdy z tych obrazów jest samodzielnem arcydziełem. Galerja Uffici łączy się długim gankiem, idącym poprzez rzekę Arno, z pałacem Pitti, zawierającym niemniej cenne skarby w galerji i skarbcu (srebra, minjatury, kamee i tp.). Są tam i wspaniałe sale reprezentacyjne. Ciekawy jest też stary, wysoki pałac Signorji (rada państwa), z przełomu XIII i XIV w., obecnie ratusz, z dużemi salami i obronną galerją na dachu. Ponure to i potężne. Wspaniałym jest widok na miasto, otoczone górami, z kopuły katedry dużej, ale zresztą szarej i stosunkowo skromnej, jak i inne kościoły florenckie, które z rzymskiemi się równać nie mogą. Miasto samo ma jeszcze dużo nader ciekawych i oryginalnych zabytków, ale nie sposób o tem więcej się rozpisywać... bo czeka nas jeszcze na sam koniec włoskiej wyprawy przelotny rzut oka na **Wenecję.**

Ciekawe to wywiera wrażenie, nawet nocą, gdy się pociągiem jedzie przez morze, po nasypie oczywiście, bo morze to jest tu wybitnie nie głębokie, naogół po parę metrów albo i mniej.

Hotele weneckie mają jako największą swą zaletę poważną historyczność. Czy to nie satysfakcja, mieszkać w hotelu, zbudowanym 500 lat temu, z piękną salą o wspaniałych freskach i oknami na Canal Grande? Można w takim antycznym pokoju przemieszkać z przyjemnością, tem więcej, że chodzi tylko o jedną noc. Dodać warto, że do hotelu tego dotrzeć było można suchą nogą, co w Wenecji jest rzeczą osobliwą. Ulice tutejsze są bowiem, jak wiadomo, i mniej wybitnym geografom, zasadniczo kanałami. Jest ich ponad 150. Całe miasto jest zbudowane na 117 wysepkach. Domy stoją na palach bezpośrednio we wodzie. Uliczki są naogół niezwykle wąskie, nieraz po półtora metra szerokości, i kręte jak w labiryncie także kanały. Główną arterję komunikacyjną stanowi Wielki Kanał — (Canal Grande) który kręta linją przecina całe miasto w długości 3.8 klm. Weneckie tramwaje są oczywiście parowcami, które za zbyt drobną ilość centymów w parę minut przewożą pasażerów po kanale.. Samochodów to szczęśliwe miasto nie posiada zasadniczo, bo dojechałyby one tu chyba... statkiem. Wprawdzie twórczy rząd faszystowski buduje obecnie most przez laguny, po którym w przyszłości będzie można odwiedzać „Królową Mórz“ własną limuzyną (suponując jej posiadanie). Naraźie jednak funkcję napełniania powietrza zapachem spalonej benzyny wzgl. dymem wypełniają parowce i motorówki, prywatne i „taksowe“, zresztą urządzone, podobnie jak owe sławne, zaiste przedziwnie lekkie i zwinne gondole, specjalnie dla parek zakochanych. Są one przeważnie (motorówki zawsze) zaopatrzone w zamkniętą kabinę na dwie osoby (dalsze zbyteczne), z wygodnemi poduszeczkami i — firankami do zasłonięcia. Piszący te słowa, nie będąc amantem w towarzystwie swej bogdanki, musiał dla braku niedozwolonej towarzyszki (ku radości chudego już portfelu) z tej słonej (nie tyle dla wody morskiej ile dla cen) przyjemności skwitować i skromnie po kanale jeździć parowcem.

Celem pierwszej wyprawy musi być oczywiście katedra i plac św. Marka. Jeśli już sama podróż przez Canal Grande, z jego przepięknemi pałacami, pod sławnym mostem marmurowym Rialto, jest czemś jedynem w swem rodzaju, to i plac i katedra w pełni dotrzymują obietnicy. Plac ten, ze swem wspaniałem obramowaniem marmurowych pałaców z przepięknemi kolumnadami i swoistym stylem istotnie niema równego sobie w całych Włoszech. Katedra św. Marka, cała z marmuru i mozaiki (przeważnie z XII i XIII w.), w stylu bizantyjskim z dodatkami gotyckiemi, o pięciu kopułach, stanowi rzeczywiście zjawisko jak z fantastycznej bajki. Mieści się tu grób św. Marka apostoła. — Kościół ten, podobnie jak sąsiadujący z nim, niemniej sławny, ponury a niesamowicie piękny, bogaty i oryginalny pałac dożów, pochodzi z IX w. po Chr. — a więc z okresu, w którym Europa była pogrążona w odmęcie barbarzyństwa. Wenecja, to rezerwat kultury antycznej najdawniejszych wieków.

Nie mniej sławne od katedry są chyba zamieszkujące plac św. Marka gołębie, które nigdzie chyba w świecie nie zdobyły sobie tak wielkiej popularności. Powodzi im się nadal wyśmienicie, a przytem — jedyny to chyba wypadek — gołębie te żywią i cały szereg ludzi. Mianowicie tych, którzy żyją ze sprzedawania cudzoziemcom pokarmu dla nich przeznaczonego. To też gołębie św. Marka nie mogą się uskarżać na swój los, mimo kryzy gospodarczej; skarżą się one jednak na konkurencję, która i między gołębiami niemało się zaznacza. I tu istnieje problemat naturalnego przyrostu...

Wspaniały jest widok z odbudowanej po zawaleniu wieży (Campanile), na którą się wjeżdża windą. Wdali z jednej strony Lido — wyspa pobrzeżna, najwybitniejsza miejscowość kąpielowa Włoch, a po drugiej, w oddali, ląd stały, gdzie się obecnie rozbudowala nowa część miasta, czysto przemysłowa, z różnorodnemi fabrykami i hutami, wszystko zbudowane z olbrzymim rozmachem.

Lecz ot. czas wracać już, bo wieczorny „Lux“ nie jest na kasę stypendysty państwowego.

A. N.

Nadużycia wyborcze.

Ze Śląska donoszą, że w niektórych obwodach w Katowicach-Bogusicach wyborcy z powodu teroru **głosować musieli jawnie.** Lokale wyborcze zajęte zostały przez powstańców sanacyjnych, którzy ustawili się przy stole wyborczym i nie zezwalali wyborcom na oddalenie się od stołu za parawan celem włożenia do koperty numeru tak, by go nikt nie dojrzał. Szpicle notowali jak kto głosował. Na protest wniesiony przez członków komisyj wyborczych, przewodniczący oświadczył, iż jest bezsilny wobec rozmaitych sprzecznych okólników.

Bardzo wielu **narodowców** z obozu Korfantego otrzymało w wigilję wyborów **listy z pogróżkami od powstańców** śląskich, treści następującej:

„Zauważyliśmy, że Pan sympatyzuje z Niemcami. Poraz ostatni wzywamy Pana, by w dniu jutrzejszym oddał swój głos jawnie na listę nr. 1.“

Listy takie otrzymali prawie wszyscy kupcy, właściciele kiosków, restauratorzy itp.

W przepaści nędzy gospodarczej

i kleszczach inflacji grzęźnie państwo sowieckie.

Wiedeń. (PAT) Moskiewski korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że kryzys gospodarczy w Rosji sowieckiej, wywołany planem 5-letnim przybrał zastraszające rozmiary. Emisja pieniędzy papierowych **wzrosła do 3.900,000.000 rubli.**

W ostatnim tygodniu rzucono między ludność 1.300,000.000 rubli. Było do przewidzenia, że przynajmniej 1 miljard utknie wśród ludności wiejskiej.

Kierownicy finansów sowieckich nie chcieli przyjąć odpowiedzialności za dalsze emisje i **ustąpili ze swych stanowisk.**

Ażeby ratować sytuację wstrzymana została wypłata robotnikom. Pensje urzędników zalegają od kilku tygodni, robotnicy zaś **nie otrzymali płacy za ostatnie 14 dni.**

W dalszym ciągu rzucono na rynek towary m. in. cukier, ubrania i inne przedmioty użytkowe, jednak i ten środek nie wywołał pożądanego skutku. Handel paskarski kwitnie wszędzie. Obecnie wre walka w łonie stronnictwa.

Wszystkie grupy opozycyjne, które zachowywały się wrogo wobec Stalina, **podniosły znów głowę.** Zdaje się, że grupa panująca nie myśli o przyszłości, lecz stara się powziąć decyzję celem chwilowego złagodzenia sytuacji. Wszystko wskazuje na to, że Rosja **znajduje się w przededniu ważnych wypadków.**

Czartowskie i czarodziejskie pamiątki.

Stolica Danji, Kopenhaga, słynie z osobliwych zbiorów na polu czarów, guseł, zabobonów i zaklęć, praktykowanych przez ludy o niskiej kulturze podczas nieszczęć, chorób zaraźliwych, epidemji wszelkich i t. p. Począwszy od przedziwnych niekiedy form końskich podków, „szczęście“ przynoszących, aż do „mandragory“, tego do „miłości pobudzającego“ zioła, od przeróżnych przesądów półdzikich wallachów i beduińskich włosieni hatentotów — wszystko to zostało jaknajskrupulatniej zebrane, nagromadzone i przechowane. Niesamowita wystawa różnorakich a rzadkich narzędzi, jak: skórzanych pasów, żelaznych mioteł, żerdzi, wideł i t. p., służących do „wypędzania djabłów“ z czasów średniowiecznych i współczesnych nawet, jest zaiste unikatem w swym rodzaju. W innej sali „Państwowego Muzeum“ w Kopenhadze widzimy znów mnogie pokazy z dziedziny ludowego znachorstwa. Jest to wspaniała wystawa kolekcyj przeróżnych zębów lisich i świń dzikich, zapomocą których wyklinano i wypędzano dawniej nadprzyrodzone, tajemne moce i zaklinano „czartów“ dżumy czy cholery! Ścięty łeb świni domowej w srebrnej oprawie miał „pomóc“ przeciw wyłysieniu i wrzodnym chorobom włosowym! Łapy niedźwiedzie uważano w średniowieczu za najskuteczniejsze lekarstwo przeciw podagrze i niedomaganiom schorzałych stawów!... Nader przykre wrażenie sprawiają okrycia dla t. zw. „lekarzy chorób zadżumionych“ czerwony płaszcz, czerwony kaptur i maska twarzowa o długim dziobie ptasim niebieskiego koloru...

Szkielet żywego człowieka przedmiotem sporu.

W Liwerpolu toczy się ciekawy proces, chodzi o szkielet żyjącego człowieka. Uczony przyrodnik Charles Brown, który chlubi się najbogatszym zbiorem szkieletów ludzkich w całym świecie spotkał 70-letniego żebraka, Wiktora Abucle, który odznaczał się bardzo ciekawemi dla lekarza krzywiznami na całem ciele. Brown nie ominął sposobności, aby ten rzadki okaz pozyskać do swojego zbioru. Doszło zatem między uczonym a żebrakiem do układu, na mocy którego szkielet Abucle'a miał przypaść po jego śmierci Brownowi, ten natomiast zobowiązał się wypłacać starcowi do końca życia 1 f. szt. miesięcznie.

Przez ośm miesięcy uczony dotrzymał umowy, czekając na śmierć tak rzadkiego dla niego okazu. Pewnego dnia jednak Abucle został przejechany przez tramwaj tak nieszczęśliwie, że musiano mu amputować nogę. Wówczas Brown orzekł, że niema już obowiązku wypłacania renty w dalszym ciągu, ponieważ „jego szkielet“ jest uszkodzony. Żebrak jednak wniósł przeciwko uczonemu skargę.

Przed sądem bronił się Brown tem, że kupił szkielet tego starca tylko dlatego, ponieważ posiada krzywy kręgosłup i pełne anormalnych zrostów ręce i nogi. Byłby to niewątpliwie najwspanialszy okaz jego zbioru! Podobno Abucle gnał jak opętany pod trwamwaj, chcąc zrobić uczonemu na złość.

Starzec odpierał z oburzeniem zarzuty uczonego: To prawda, że sprzedałem panu mój szkielet, lecz w naszej umowie niema ani słowa o tem, czy on ma być cały, czy też może wykazywać braki. Mogę panu zresztą ofiarować także szkielet odciętej nogi, lecz płacić musi pan w dalszym ciągu“..

Sędzia załatwił sprawę ugodowo, wydając wyrok, że ze względu na uszkodzenie szkieletu Abucle'a, Brown jest zobowiązany płacić mu tylko 10 szylingów ang. miesięcznie.

Z KRAJU.

BRZEŚĆ n/Bugiem. Z zemsty podpalili młyn. Spalił się młyn Izaaka Berkowicza w Sielcach pow. prużańskiego. Podejrzenie o podpalenie młyna pada na Aleksandra Szewkołowicza i Antoniego Ciepkę, którzy dzierżawili w swoim czasie młyn od Berkowicza, a następnie z powodu niedotrzymania warunków zostali usunięci z dzierżawy.

Skonfiskowanie bibuły komunistycznej.

Władze policyjne przytrzymały kosz z bibułą komunistyczną wagi 50 kilogramów. W toku dochodzeń wykryto w piwnicy domu przy ul. Benedykta nr. 2 w Krakowie trzy dalsze skrzynie z wydawnictwami komunistycznemi i materjałami agitacyjnemi. W związku z tem aresztowano 10 osób. Pozatem policja krakowska skonfiskowała w Libiążu pow. chrzanowskim również dwie duże skrzynie z bibułą komunistyczną.

Kościół N. P. Marji w Gdańsku uszkodzony przez huragan.

Z Gdańska donoszą: Szalejący przed kilku dniami huragan na polskiem wybrzeżu — o czem donosiliśmy w depeszach, spowodował także poważne szkody we wspaniałej świątyni Marjackiej w Gdańsku. Orkan zerwał miedziane blachy z wieży wschodniej, oraz spowodował stłuczenie jednego z witraży.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Samobójstwo ojca rodziny.

Z Poznania donoszą:

W rodzinie Zielińskich (ul. Jeżycka 34) ojciec rodziny, 51-letni Zieliński, od dłuższego czasu był bez pracy. Krytycznego dnia Z. wraz z córką i żoną udał się na ul. Mylną, celem załatwienia sprawy w związku z założeniem małej olejarni. W pewnym momencie Zieliński, cierpiący na chorobę żołądkową, poprosił żonę o klucze do mieszkania, gdyż „musi pójść wypić natronu". P. Zielińska z córką po powrocie do domu zastały drzwi zamknięte. Przy pomocy sąsiadów je wyważono — oczom obecnych przedstawił się widok ojca wiszącego na powrozie zaczepionym przy klamce u drzwi.

Echa tajemniczego zgonu tancerki.

Przed kilku dniami pisaliśmy o zagadkowym zgonie w Poznaniu 18-letniej tancerki Marji Szajdzińskiej. W związku z tą sprawą aresztowany został tancerz Grzegorz Kubiak z Katowic. Sekcja zwłok wykazała, że śp. Szajdzińska zmarła śmiercią naturalną. Wobec tego p. Kubiak został wypuszczony na wolność.

Niesumienny urzędnik skazany na ciężkie więzienie.

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu rozważano sprawę b. urzędnika państwowego Edmunda Matuszewskiego, któremu oskarżenie zarzuca, że w latach 1927 i 1928 przywłaszczył sobie przeszło 4 tys. zł. Czynu tego dopuścił się jako urzędnik głównej kancelarji wojewódzkiej w Poznaniu. W związku ze sprzeniewierzeniem fałszywie prowadził księgi, służące do zapisywania i kontroli przychodów oraz rozchodów. Oprócz tego oskarżenie zarzuca Matuszewskiemu, że podrobił na czeku przekazowym na 1500 zł podpis naczelnika kancelarji Malińskiego i tak sfabrykowany czek przedłożył w urzędzie pocztowym, który wypłacił mu wspomnianą gotówkę.

Niesumiennego urzędnika skazano na 1 rok ciężkiego więzienia.

—o—

KORONOWO. Jarmark. W dniu 20 listopada odbędzie się w mieście tut. jarmark na konie. Spęd bydła i świń wzbroniony.

Wągrowiec.

Złote gody. W sobotę, dnia 15. bm. obchodzili pp. Malakowie złote gody małżeńskie. O godz. 8 rano została odprawiona na ich intencję msza św. w kościele farnym przez ks. prob. Wróblewskiego, który wręczył jubilatom laski oraz błogosławieństwo arcypasterskie J. E. ks. kard. Hlonda. Po mszy św. odśpiewano „Te Deum".

Wydaleni uczniowie z gimnazjum męskiego. W ub. piątek i sobotę wydalono uczniów z gimnazjum z powodu awantur poniedziałkowych: Malaka, Mroczkiewicza, Rataja, Banaszaka, Bielickiego i Gorzynialskiego.

Z Tow. Pszczelarzy. Dnia 9. bm. odbyło się zebranie w salce p. Sulerzyckiego, które zagaił prezes p. Dróbka. Referat p. t. „Niektóre przygody z życia matki" wygłosił prezes towarzystwa. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja.

Na zebraniu inwalidów cywilnych, które odbyło się 9. bm. w lokalu p. Grabarza przewodniczył p. Wachowiak, protokół odczytał sekr. p. Szmeterowicz. Omawiano sprawę rentową, sprawę jednorazowej zaliczki na listopad, która nie została jeszcze wypłacona.

Ze Stow. byłych czwartaków. W niedzielę dnia 9. bm. odbyło się pierwsze zebranie, którego przewodniczył prezes p. Biedrzyński, na sekretarza powołano p. Piechowiaka. Na zebraniu omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa.

Kradzieże. W ostatnich dniach zakradli się złodzieje do mieszkania gospodarza Kubanka w Turzy i zabrali różne rzeczy wartości około 1000 zł. Również skradziono dnia 10. bm. w Skokach rower męski p. Dorjaczenowi. Złodziej ulotnił się w niewiadomym kierunku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Brzeźno, Z. B. Na razie bardzo dziękujemy.

Sitowiec. — M. K. Są to sprawy osobiste. Umieścić nie możemy.

Obchód 100-nej rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego w Żninie.

Ze Żnina donoszą: Uroczystość rozpocznie się o godz. 11-ej przed południem nabożeństwem pontyfikalnem, które odprawi Najprzew. Ks. Biskup Laubitz w kościele żnińskim. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi ks. prałat Karol Kiełczewski.

Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Miejskiej Hali ćwiczeń ciel. im. Braci Śniadeckich.

Wieczorem o godz. 7,30 odbędzie się uroczysty wieczór z następującym programem:

1) Słowo wstępne — p. dr. Jan'na Mermonówna, 2) M. Signio: Kantata — chór męski, 3) Rzecz o Janie Śniadeckim — delegat z Wilna, prof. Uniw. Stef. Batorego Kazimierz Sławiński. 4) a) Beriot: Concerto, op. 100 — Z. Nowacki; b) J. Seb. Bach: Preludium — Piwkowski. 5) Fragment z III. części „Dziadów" A. Mickiewicza, — uczniowie Miejskiego Gimnazjum im. Br. Śniadeckich. 6) Nowowiejski: „Hymn Rzeczypospolitej Polskiej" — chór mieszany z muzyką.

Ceny miejsc: rezerwowe po 2 zł, następne do końca po 1 zł, stojące 50 gr.

Bilety wcześniej nabyć można w księgarni p. L. Ksyckiego.

W czasie obchodu nastąpi wymiana delegacyj między Żninem a Wilnem, mianowicie: ze Żnina wyjeżdżają do Wilna pp.: dr. Jarosław Jaczyński, przewodniczący Rady Miejskiej i Zygm. Zgorzelewicz, do Żnina zaś przybędzie prof. Uniwersytetu Wileńskiego Kazimierz Sławiński.

Na uroczystość w Żninie zapowiedzieli łaskawe przybycie m. in. wojewoda poznański Raczyński, kurator Okręgu Szkolnego Pozn. dr. Namysł, rektor Uniwersytetu Poznańskiego.



Ujście.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków urządziło dla zasilenia kasy dwutygodniowe strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody, których pewną część ofiarował towarzystwu p. Mańczak, właściciel fabryki fajansu w Chodzieży. Nagrody w strzelaniu otrzymali z tarczy: Michał Jaskólski, Stanisław Szymański, Stanisław Pilarczyk, Stanisław Marcinkowski, Franciszek Zawacki. Z tarczy II.: Jaskulski Michał, Szymański Stanisław, Patyk Wacław, Woźniak Henryk, Rajkowski Stefan.

Lustracja towarzystwa. W ub tygodniu odbyła się lustracja Tow. Powst. i Wojaków przez zarząd obwodowy z prezesem p. Stankiem na czele. Zbadano wszystkie księgi, protokóły, kasę, dowody i uznano, że wszystko znajduje się w jak najlepszym porządku.

Zabawa Sokoła. W ub. niedzielę urządził Sokół przedstawienie amatorskie, oraz zabawę taneczną w sali p. Mazurkiewicza. Odegrano dramat w pięciu aktach „Korsarz Bałtyku" i jednoaktówkę „Zaczarowany Młyn".

Z Bractwa Strzeleckiego. Na ostatniem zebraniu kwartalnem Bractwa uchwalono dodotkowo członkowi p. Franciszkowi Dzierbińskiemu z okazji jego 50-lecia jako członka przyznać 50 zł. Poprzednio otrzymał czcigodny jubilat krzyż pamiątkowy.

Ostrów.

Niedoszły samobójca. W ub. piątek położył się na szyny kolejowe w pobliżu dworca ostrowskiego w celu samobójczym, jakiś młodzieniec liczący około 18 lat. Maszynista na szczęście zauważył leżącego na torze chłopca i pociąg zatrzymał. Niedoszłego samobójcę umieszczono w jednym z przedziałów, skąd drugiemi drzwiami zdołał zbiec, tak, że nazwiska jego nie zdołano ustalić.

Pożar. W ub. niedzielę wezwano tut. straż pożarną do osiedla Morawina, gdzie paliły się 2 stodoły i chlew. Straż nasza zdołała ocalić sąsiednie budynki. Mimoto straty są dość poważne.

—o—

STAROGARD. Z teatru. W środę, dnia 19. bm. daje teatr grudziądzki jedno przedstawienie i to „Bolszewicy", dramat w 3 aktach Wacława Sieroszewskiego. Obsada sztuki, jak nie mniej świetna reżyserja oraz wierne oddanie poszczególnych ról, przyczyniają się do ogromnego powodzenia, jakiem się sztuka ta cieszy.

KOŚCIERZYNA. Przedstawienie teatralne. We wtorek, dnia 18. bm. przybywa do naszego miasta teatr grudziądzki ze świetną sztuką Wacława Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy" Premjera tej sztuki wywołała w Grudziądzu ogólne zadowolenie.

KIJEWO. Piękna uroczystość. W niedzielę, dn. 9 bm. odbyła się w sali p. Szymańskiego piękna uroczystość Chóru Śpiewackiego „Echa" ku uczczeniu nadchodzącego 100-lecia Powstania Listopadowego. Treścią tej uroczystości było: odśpiewanie przez chór kilku pieśni narodowych i z życia żołnierskiego, wygłoszenie licznych deklamacyj, obszerne przemówienie okolicznościowe p. Roja, nauczyciela i wystawienie sztuki p. t. „Stanko Powstaniec". Całość wypadła b. wspaniale. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków po każdej skończonej części. W końcu odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do rana Czysty zysk z powyższego przeznaczono na powiększenie bibljoteki towarzyskiej Chóru. Chór istnieje od połowy marca br., dyrygentem jego jest młody nauczyciel p. Roj z Wygody.

Tczew.

„Bolszewicy" W. Sieroszewskiego. Kierownictwo Teatru Miejskiego w Grudziądzu, które swą pracą dotychczasową zdobyło sobie zaufanie publiczności Grudziądza oraz miast pomorskich, do których zajeżdża, wystawiło ostatnio dramat Wacława Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy".

Zebranie Katolickiego Stow. Pol. Młodzieży męskiej. Zebranie to odbyło się w ub. poniedziałek w salce parafjalnej przy udziale 62 druhów i ks. patrona Zalewskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa hasłem „Gotów" wygłosił referat o powstaniu listopadowem, ks. patron. Wspólna kawka, która miała być urządzona w tych dniach odłożona została na święta Bożego Narodzenia. Uchwalono pozatem urządzać pogadanki dwa razy tygodniowo.

Naciągnęła ją na 100 zł. W tych dniach pewna panienka przyszła ze skargą na policję, że jakaś starsza wiekiem cyganka wróżąc, wycyganiła od niej 100 zł.

Niezdążył zabezpieczyć skradzionego łupu. W nocy z poniedziałku na wtorek przytrzymano rabusia, który okradłszy 3 rodziny robotnicze w Baldowie wiózł wózkiem okradziony łup do Tczewa. Po przeprowadzeniu dochodzenia policja poznała w sprytnym złodziejaszku niej. Hinza z Prątnicy, którego też osadzono w areszcie, łup zaś skradziony zwrócono poszkodowanym.

Wypadek przy pracy. W warsztatach kolejowych, zatrudniony tam ślusarz Sawicki, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej, dostał się nieopatrznie między dwa wagony i doznał poważnych okaleczeń. Poszkodowanego odstawiono do szpitala w Tczewie.

Teodor Sztekker na ringu.

Z Poznania donoszą:

Zgodnie z zapowiedzią w ub. sobotę podczas prezentacji ukazał się na ringu, nasz słynny mistrz, zdobywca tegorocznego tytułu mistrza świata dla barw Polski, ulubieniec Poznania, Teodor Sztekker.

Takiego entuzjazmu dawno nie pamiętają mury hali reprez. PWK. — Gmach trząsł się od braw.

Wieczór walk rozpoczął się spotkaniem dwóch bezwzględnych zapaśników Karscha z Fehringerem. Tym razem Argentyńczyk ograniczał się do obrony, gdyż w biciu Karsch go dotkliwie prześcignął. W ciągu 25 min. masakry żaden z przeciwników nie osiągnął przewagi. — Wynik nierozstrzygnięty.

Olbrzym rosyjski, ważący 165 kg. Paradanoff z taką pasją natarł na Dosego, że ten ostatni spadł z ringu i potłukł się dotkliwie. Walkę w 3 min. przerwano.

Decydująca walka Bułgara Fefestanoffa z b. mistrzem polskich amatorów, Sasorskim, należała do jednej z ciekawszych. Obydwaj zapaśnicy walczyli z niezwykłą ambicją. W 28 min. zwyciężył więcej rutynowany Bułgar.

Starcie dwóch czołowych zapaśników obecnego turnieju, mistrza świata, Prusaka Siegfrieda z Pineckim po 25 min. zażartej walce w ciągu 25 min. w pierwszem spotkaniu rezultatu nie dało.

Kochanek krwawym mordercą.

Ze Śremu donoszą:

Na drodze Długie Niedźwiady, w pow. śremskim, jeden z leśników obchodząc swój rewir, natknął się na zwłoki kobiety.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że były to zwłoki 28-letniej Teresy Pasterkówny, zamieszkałej w Niedźwiadach. Pasterkówna miała zostać matką i prosiła swego kochanka Jana Stanisławskiego o pieniądze na odbycie połogu. Stanisławski odmówił pieniędzy, natomiast obiecał dać jakieś znakomite lekarstwo i w tym celu umówił się z nią na 29-go sierpnia. Od tej pory Pasterkówna zaginęła.

Stanisławski wypiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni. Ustalono jednak, że w przeddzień umówionego spotkania Stanisławski otrzymał od swego znajomego niejakiego Georga butelkę z trucizną. Dalsze dochodzenia w toku.

Zderzenie pociągu z wozem mleczarskim.

W dniu 14 bm. zdążało dwóch mleczarków z mlekiem do Jarocina, celem odstawienia produktu do mleczarni. Pierwszym jechał Józef Ratajczak z Parzęczewa, na drugim wozie jechał Jankowski z dom. Góra. Przyjechawszy do miejsca, w którem szosę przecina kolej tuż za Brzóstowem zastali drogę zamkniętą zaporami kolejowemi. Ponieważ mleczarzom bardzo się spieszyło, Ratajczak podniósł zaporę i nie przeczuwając nic złego, przepuścił wóz z Jankowskim, który szczęśliwie przejechawszy przez tor, już nie kłopotał się o swego wybawiciela. Tymczasem Ratajczak chcąc również przejechać, podniósłszy zaporę, uchwycił konie i przejeżdżając przez tor, ujrzał nagle nadbiegający pociąg, który uderzył w zaprzęg. Wóz został całkowicie rozbity, biała ciecz z konwi rozlała się po torze, przyczem jeden z koni został zabity, a drugi wyszedł z opresji cało.

Tak samo Ratajczak zdołał ujść z życiem.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

„Wielka parada", olśniewająca rewja w 24 obrazach (w dwóch częściach) będzie najbliższą premjerą muzyczną naszej sceny. Melodyjne piosenki, porywające tańce, wspaniałe finały, arcykomiczne skecze, stworzą niewidzianą dotąd w Toruniu całość widowiska w stylu paryskich „Revue". Cały zespół operetki i baletu uczestniczy w tem sensacyjnem przedstawieniu, które reżyser Zdzitowiecki przygotował na sobotę 22 bm.

—o—

Nowe Koło L. O. P. P. Dn. 11 bm. odbyło się zebranie pracowników pocztowych Toruń nr. 2, na którem utworzono pocztowe Koło L. O. P. P. i Komitetu Floty Narodowej. Do zarządu wybrani zostali pp.: Müller — prezes, Al. Müller — wiceprezes, Rogólski — sekretarz, Alfons Ośmiałowski zastępca sekretarza, Józef Orzeł skarbnik, Ludwig Buchholtz — zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Rezmanowski, Lewandowski i Grochocki.

Kino „Mars" wyświetla wspaniały dramat „Niedźwiedzie gody", ponadto nadprogram.

Grudziądz.

Kino „Gryf" wyświetla wspaniały obraz pt. **„Lotnik"**. Niebywałe zdjęcia walki powietrznej wykonane przy współudziale całego korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych. Bogaty nadprogram dźwiękowy Fota.

Kino „Orzeł" wyświetla podwójny program: I. Liana Heid w dramacie pt. **„Gra o mężczyznę"** i II. Jack Hold i Dorothe Revier w filmie p. t. **„Łódź podwodna S 44"**.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program p. t. **„Sfałszowane miljardy"** i **„Romans w Sleepingu"**.

Czwarta rocznica „Sokoła żeńskiego". Przed 4 laty powstało w Grudziądzu pierwsze samodzielne żeńskie gniazdo Sokole, założone w dniu 4 listopada 1926 r. Rok rocznie zarząd żeńskiego Sokoła rozpoczyna swą rocznicę uroczystem nabożeństwem na intencję pomyślnego rozwoju gniazda. W ub. niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 8 rano odbyła się uroczysta msza św. w kościele farnym, którą odprawił ks. Gończ. Sokół I. wysłał delegację i to: poczet sztandarowy ze sztandarem i prezesem p. Banaszakiem na czele. Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej i III. Okręgu, reprezentował prezes okręgu p. St. Kunz. P. prezydenta Włodka zastępował naczelny sekretarz magistratu p. Raszkowski. Podczas mszy św. przystąpiły druhny do stołu Pańskiego.

Kasa Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

otrzymała odroczenie wypłat.

Z **Grudziądza** donoszą: Na rozprawie przed sądem powiatowym w dn. 12 bm. Kasa Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu otrzymała odroczenie wypłat na 3 miesiące.

W ten sposób istnieją szanse na uzdrowienie gospodarki w Kasie Parcelacyjnej.

Na koniec rozprawy zastępca procesowy Kasy p. mec. Rudka podniósł, że gdyby poprzedni rzeczoznawcy wydali orzeczenie takie, jak obecni, t. j. pp. Paul i Pacoszyński, to setki ludzi nie zostałoby narażonych na straty i pretensje wielu członków byłyby już do dziś zaspokojone.

Mamy nadzieję, że w ten sposób zapoczątkowana akcja sanacji Kasy pozwoli na jej uratowanie.

Św. Mikołaj w Żeńskiem Gimnazjum Humanistycznem.

Dnia 5-go grudnia br. jako w dzień św. Mikołaja o godz. 4 popoł. odbędzie się w teatrze miejskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej baśni Stasickiego pod tytułem: „O królewiczu Dobrotce i Marysi Sierotce".

Stacje iskrowe podały dziś do powszechnej wiadomości radosną treść depeszy z nieba, że w dniu tym spłynie z obłoków na deski teatralne św. Mikołaj na czele zastępów anielskich tudzież uwięzionych po drodze djabełków, a to w tym celu, aby grzeczne dzieci obdarzyć smakołykami.

Kto tedy pragnie spojrzeć w dostojne oblicze Patrona dzieci, niech pomknie jak najspieszniej (zabrawszy ze sobą znajomych) do Żeńskiego Miejskiego Gimnazjum przy ulicy Staszica celem wczesnego zakupienia biletów na wymienione przedstawienie.

Tam też założył Św. Mikołaj główny skład podarków, zaznaczając, iż, aby uniknąć nieporozumień, na każdej paczce będzie umieszczone:

a) Imię i nazwisko obdarzonego,
b) dokładne oznaczenie strony zajętego miejsca w teatrze (lewa czy prawa),
c) rzędu i położenia (parter, I piętro itd.)
d) numeru fotelu.

W razie, gdyby ilość grzecznych dzieci okazała się zbyt wielką, obiecał Św. Mikołaj przybyć powtórnie z podarkami następnego dnia, t. j. w sobotę 6 grudnia do teatru miejskiego, gdzie też odegrana będzie poraz wtóry wymieniona baśń Stasickiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Poświęcenie Bazyliki Watyk., Otona.
Jutro: Elżbiety kr., Mechtyldy.
Wschód słońca: godz. 7,28.
Zachód słońca: godz. 16,02.

DYŻURY APTEK;

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek, 18. b. m., **„Panna Maliczewska"**.

W środę, 19. b. m., **„Traviata"**.

Sobota, 22 b. m., operetka **„Noc w San Sebastiano"** (premjera).

Na marginesie.

Piszą nam:

Jestem z całym szacunkiem dla p. Józefy Małek, która w sprawie „Powszechnej służby obywatelskiej kobiet" twardo stanęła na tem stanowisku, że losów osiemnastoletniej córki nie powierzy obcym, choć uznaje potrzebę tego, aby i kobiety spełniały swą powinność wobec państwa.

Chodziłoby zatem o metodę, a nie o rzecz samą, która zdaje się być bezsporną, czego dowód i w tem, że Czytelniczki „Dziennika Bydgoskiego" w danej kwestji nie zabierają jakoś głosu. A głos zabiera zwykle opozycja.

Sądzę zaś, że obawy i skrupuły pani Małek są przesadne. Dziewczyna wychowana w mocnych zasadach nie ulegnie pokusie, choćby ona ją zaskoczyła i zdala od matki. A właśnie chodzi przecież o wychowanie takiego pokolenia kobiet. Pod maminą spódnicą dziewczyna odporności i hartu nie nabierze. Musi pójść w świat i zdać egzamin z tych cnót, jakie wyniosła z domu rodzicielskiego. A zresztą nasze skautki, spędzające gromadnie czas w letnich obozach i na ćwiczeniach, czy znajdują się w innem położeniu? To samo, tylko pod inną nazwą.

Stać na stanowisku, że dziewczyna spełniająca swój obowiązek obywatelski musi być narażoną na pokusy, jest negacją idei samej, a przynajmniej jej poniżaniem. Przecież kierować będą tą akcją starsze i doświadczone panie, których pierwszym obowiązkiem będzie należyta opieka nad powierzonemi jej dziewczętami.

Na samych kursach — jak to chce pani Małek — ograniczyć się nie można. One dają wykształcenie teoretyczne. A przecież w chwili poważnej trzeba działaczek praktycznie już doświadczonych i wypróbowanych. Nie czas na szkolenie, gdy nadejdzie chwila działania.

Mojem zdaniem więc obawa, że w praktycznej służbie obywatelskiej kobiet może być narażoną na szwank ich moralność, jest płonną. Już w domu rodzicielskim wychowujmy córki tak, aby one w każdej sytuacji umiały zachować swą godność. Która czuje się słabą i chwiejną, ta przewróci się i poza służbą obywatelską. A moralnie mocne stawią czoło wszystkim pokusom.

Ksawera Stawska.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Dnia 15 grudnia 1930 r. upływa trzyletni okres czasu, w którym po myśli art. 149 ustawy przemysłowej przysługiwało prawo przyjmowania na naukę i kierowania praktycznem kształceniem uczni, osobom pełnoletnim, które po złożeniu, z wynikiem pomyślnym, egzaminu czeladniczego pracowały przynajmniej 5 lat w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła, lub które **przynajmniej ośm lat** wykonywały samoistne rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Ponieważ ten przepis wyjątkowy o znaczeniu przejściowem, upływa z dniem 15-go grudnia 1930 r., zatem według brzmienia art. 149 ust. przem. **po dniu tym** wolno będzie przyjmować w naukę i kierować kształceniem uczni w rzemiośle tylko tym osobom, które po myśli art. 158 ust. przem. nabyły prawo tytułu mistrzowskiego.

Z wyżej podanych powodów, aby uniknąć sporów i niepotrzebnych następstw i nieporozumień, zwraca Izba **powtórną uwagę** na szczególne znaczenie i zaleca wszystkim samodzielnym rzemieślnikom trudniących się kształceniem uczni, **by do 15-go grudnia b. r.** nabyli prawo tyt. mistrza i z tem związane prawo kształcenia uczni.

Wnioski do egzaminów lub o poradę skierować prosimy pod adresem Izby, Jagiellońska 62.

—o—

— **Srebrne gody.** W środę dnia 19 bm. obchodzą swe srebrne gody małżeńskie p. Władysław Leszczyński wraz z małżonką swą Marjanną z domu Rydlewską. Zacnym Jubilatom składamy serdeczne życzenia.

— **Z żałobnej karty.** W Węgorzynie na Pomorzu zasnęła w Bogu śp. Aniela Stachowicz-Szczepaniakowa, przeżywszy bogobojnie lat 65, matka zaszczytnie znanego działacza w kołach drobnego kupiectwa na terenie m. Bydgoszczy p. Szczepaniaka. — Cześć jej pamięci!

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, 20 listopada rb. o godz. 18,30, w ratuszu. Nastąpi wprowadzenie w urząd nowego radnego miasta dr. Lewińskiego i wybrana będzie Rada Nadzorcza szkoły kupiecko-dokształcającej. Nastąpi także podział stypendjów dla akademików.

— **Sprostowanie.** Notatkę o złożonym egzaminie na sekretarza sądowego w numerze wczorajszym prostujemy o tyle, że właściwe nazwisko brzmi Bronisław Rozmarynowski.

— **Na kuchnię ludową** składają zł 100,— grono profesorskie, uczenice i uczniowie Liceum Handlowego zamiast kwiatów na imieniny p. dyrektora Witolda Skalskiego.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego** w Bydgoszczy, plac Wolności nr. 4, podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów uczniów zakładu odbędzie się w środę dnia 19 bm. od godz. 4-tej po poł. do godz. 5-tej po poł. w gmachu gimnazjum.

— **Wolne miejsca pracy.** Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ma zapotrzebowanie na 1 inteligentnego chłopca lat 14, któryby się nadawał do biura adwokackiego, 5 rodzin fornalskich z 3-ma zaciężnikami oraz dojarza z 3-ma zaciężnikami na majątek; kilku narzędziarzy zdolnych specjalistów na wykroje (sznyty — matryce) i formy kuzienne oraz 1 kotlarza w żelazie. Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Sekretarjatu Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Grodzka 32. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

— **Odnowienie szosy toruńskiej.** W związku z zamianą powłoki tłuczniowej na szosie toruńskiej na klm. 86,735—87,035 zostanie ona z dniem 17 listopada br. na czas trwania robót dla ruchu kołowego zamknięta. — Objazd latówką.

— **Baczność, byli wojskowi!** Osobom, które doznały uszkodzenia na zdrowiu w czasie pełnienia służby wojskowej tak w wojsku polskim, jak i w armjach państw zaborczych, jak i pozostałym po poległych i zmarłych zwraca się raz jeszcze uwagę na upływający z dniem 31 grudnia b. r. ostateczny termin do stawiania wniosków o przyznanie praw inwalidzkich. Bliższych informacyj zasięgnąć można w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Szczepienie ochronne przeciwko dyfterji dzieci pracowników kolejowych.** Począwszy od dnia 17 bm. do dnia 30 bm. p. Dr. Lipczyńska, specjalistka chorób dziecięcych, przeprowadzać będzie próbne szczepienie przeciwko dyfterji u tych dzieci, które już były szczepione w miesiącu maju i czerwcu. Szczepienie odbywać się będzie w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 4-tej do 5-tej po południu w mieszkaniu p. Dr. Lipczyńskiej, ulica Piotra Skargi 3.

— **Miejska Szkoła Handlowa.** Konferencja rodzicielska w sprawie zachowania się i postępów w nauce uczniów i uczenic odbędzie się w środę dn. 19 listopada 1930 r. od godz. 5 po południu.

Echa procesu niemieckiego posła Graebego w Bydgoszczy.

Antypaństwowa działalność Graebego.

W czasie części jawnej rozprawy przewodniczący Trybunału odczytał cały szereg akt i dokumentów, dotyczących „Deutschtumsbundu", które świadczyły dobitnie o antypaństwowej działalności i nielojalności głównych przywódców mniejszości niemieckiej na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.

Jednym z takich dokumentów jest list oskarżonego Graebego, pisany do jednego z profesorów uniwersytetu niemieckiego w Jenie z dn. 9 stycznia 1929 r., w którym m. inn. udowadnia patrjotyzm ogółu Niemców w b. dzielnicy pruskiej i osobisty do państwa niemieckiego, pisząc: „Syn mój, który studjuje prawo we Lwowie, zostanie kiedyś podporą niemczyzny w byłym zaborze pruskim, który mamy nadzieję, że jego dzisiejsza przynależność państwowa nie jest ustalona na wieki..."

„My wszyscy jesteśmy i pozostaniemy dobrymi Niemcami i jesteśmy patrjotyczniej usposobieni, aniżeli niejedni Niemcy w Rzeszy. Ja osobiście jestem niemieckim posłem w polskim sejmie i bronię niemieckich interesów — oraz jestem przewodniczącym niemieckiego towarzystwa szkolnego (Schulverein), — niemieckiego stowarzyszenia dobroczynnego (Wohlfahrtsbundu) i jeszcze całego szeregu organizacyj niemieckich, przez co stworzyłem sobie zadanie życiowe, oparte na ideach, które już jako aktywny oficer (niemieckiej armji) stale pielęgnowałem. W tym samym duchu jest również wychowywana cała tutejsza młodzież niemiecka.

Nasza dzielnica została wbrew naszej woli i bez pytania się nas przyłączona do innego państwa. Według naszego mniemania — nie mieliśmy z tego powodu prawa dzielnicy tej opuścić, a przeciwnie uważamy za nasz święty obowiązek kulturę niemiecką w tejże dzielnicy podtrzymywać i czekać na tą chwilę, w której sprawiedliwości zadość się stanie".

Dokument ten dobitnie świadczy o stosunku do Państwa Polskiego głównego przywódcy i reprezentanta mniejszości niemieckiej dzielnicy zachodniej, jakim jest Graebe, obecny kierownik centrali niemieckich związków t. zw. „Deutsche Vereinigung im Sehm u. Senat" w Bydgoszczy.

—o—

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej.** Kierownictwo podaje do wiadomości, iż w piątek dn. 21 bm. o godz. 4½ będzie się konferencja, celem zaznajomienia rodziców i opiekunów z postępami dzieci.

— **Zamknięcie przejazdu kolejowego na szosie fordońskiej.** W dniu 19 bm. będzie przejazd kolejowy na szosie fordońskiej przy stacji Kapuściska Małe, z powodu przebudowy, dla ruchu pojazdów, zamknięty. Pojazdy będą kierowane dojazdem na wyścigi i ulicami: Harcerską i około Dworca.

— **Poszukiwani.** Władze poszukują 25-letniego ślusarza Sambeckiego Waldemara i 22-letniego Sambeckiego Jana, ostatnio zamieszkałych przy ulicy Łokietka 2a, którzy zbiegli przed odpowiedzialnością za przemytnictwo. Poszkodowali oni skarb państwa na przeszło 12.000 zł.

— **Sprzeniewierzenie płaszcza.** Państwo A., zamieszkali przy ulicy Mazowieckiej, zapoznali się przy jakiejś okoliczności z pewną młodą kobietą, która im się przedstawiła jako tancerka kabaretowa. Ponieważ była bardzo sympatyczna, więc państwo A. przyjmowali jej odwiedziny, z któremi się narzucała. W ostatnich dniach rzekoma tancerka prosiła p. A. o pożyczenie jej płaszcza, pod pozorem, że chce pójść do fotografji. Pani A., kobieta dobrego serca, chętnie jej wyświadczyła tę grzeczność, tembardziej, że tancerka oświadczyła, iż od korzystnego wyglądu zawisł jej los, bo fotografję prześle narzeczonemu. Wziąwszy jednak płaszcz, już się więcej nie pokazała, ulatniając się bez śladu. Płaszcz przedstawiał wartość 600 zł.

— **Dnia 15 bm.** zjechała do Bydgoszczy szajka złodziei składowych, celem dokonywania kradzieży po składach. Policja przytrzymała jednak szajkę, składającą się z pięciu osób, znanych już dobrze policji, a to 31-letnią Rozalję Smoligocką z Torunia, 33-letnią Józefę Kalman i 23-letnią Bronisławę Lewandowską, obydwie z Inowrocławia, 48-letnią Walerję Mańczak z Kalisza i 30-letniego Władysława Knoppa z Włocławka.

— **Spłoszeni włamywacze.** Dnia 16 bm., w godzinach wieczorowych nieznani sprawcy usiłowali włamać się z sieni do składu futer firmy „Futropol" przy Rynku Marszałka Piłsudskiego. Przecięli oni specjalnemi nożycami sztabę żelazną u drzwi, wyłamali patentowy zamek od drzwi pierwszych i gdy zabierali się do wyłamania drugich drzwi, najprawdopodobniej zostali przez kogoś spłoszeni, gdyż pozostawiwszy „robotę" niedokończoną, zbiegli bez śladu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla z powodzeniem sensacyjno-awanturniczy film p. t. **„Na zachód"**. W roli głównej Jack Holt. Nadprogram komedje p. t. „Porwana narzeczona" i „Hardy miljonerem". Razem 14 aktów. Początek seansów o 6,45 i 8,45.

KRISTAL wyświetlił wczoraj poraz pierwszy drugi film śpiewno-dźwiękowy świetnego aktora i śpiewaka, znanego ze „Śpiewającego błazna" Al Jolsona, który swym liryzmem w głosie, sentymentem i humorem w grze potrafi porywać widza. Tak samo, a może z większym artyzmem kreuje rolę **„Śpiewaka jazzbandu"**, w wielkim obrazie z życia żydowskiego, pełnego wzruszających scen przywiązania do rodziców. Całość przyczem bogato jest wyposażona śpiewami i epizodami z życia, w oprawie bogatej wystawy.

MARYSIEŃKA wyświetla emocjonujący dramat dźwiękowy p. t. **„Podcięte skrzydła"**, przedstawiający romantyczne przeżycia młodej pary oraz brawurową obronę Londynu przed atakującymi Zeppelinami.

NOWOŚCI. Wystawiona sztuka dźwiękowa p. t. **„Szalony książę"** posiada żywą i interesującą akcję. Sytuacje zabawne, wśród których obserwujemy charakterystyczne epizody. Dźwięki, efekta tworzą rzadko urozmaiconą wspaniałą całość. Dodatek muzyczno-śpiewny — wyśmienity. Mecz bokserski.

OKO. Dziś premjera dawno oczekiwanego fascynującego programu p. t. **„Raj dziewczęcy"**, film obfitujący w pełne werwy i humoru sceny oraz bogatę treść i wystawę. Na scenie rewja w nowym repertuarze. Wkrótce największy film świata, który zelektryzuje Bydgoszcz p. t. „Bitwa nad Sommą".

PAW wystawia dziś potężny film wytworzony ściśle według powieści H. Sienkiewicza p. t. **„Quo Vadis?"**. Film ten nie jest identyczny z filmem pod tymże tytułem z Janningsem w roli głównej. Błazen na tronie, orgie rozpustnego Rzymu, męczeństwo pierwszych chrześcijan. Nadprogram najnowsza komedja z Charlie Chaplinem; na scenie ostatnie występy rewji cyrkowej w nowym repertuarze.

„Sokół Żeński".

Dziś wtorek lekcja sanitarna w sali P. C. K. (ul. Jagiellońska) o godz. 7-mej wieczorem.

Jutro, środa próba „Jasełka" o godz. 7-ej w sekretarjacie.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II. jutro od godz. 5 po poł. szkoła Wydziałowa.

—o—

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi w dniu jutrzejszym t. j. w środę p. Michał Gill z małżonką Marjanną z Wolników. Uroczysta msza św. odbędzie się o godz. ½8 w kościele Matki Boskiej N. P. na Szwederowie. Jubilatom, którzy są abonentami naszego pisma od założenia, zasyła redakcja najserdeczniejsze życzenia dalszej pomyślności.

— **Bydgoski Klub Wioślarek** zaprasza wszystkich sympatyków klubu na dancing połączony z występami artystów Teatru Miejskiego mający się odbyć w salach Kasyna Cywilnego w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 21-ej (9-tej wieczór).

— **Niebieski ptak.** Do Bydgoszczy przybył niejaki Szaja Reichman, który nawiązał stosunki z poważniejszemi miejscowemi firmami, przedstawiając się im za właściciela odpowiedzialnej firmy w Kaliszu i jako taki pobrał u firm dużą ilość różnych towarów na weksle i czeki. Okazało się jednak, że Reichmann dopuścił się oszustwa, gdyż nie jest on właścicielem żadnej firmy i nic nie posiada. Weksle poszły do protestu, czeki były bez pokrycia, a poszkodowani ponieśli wysokie straty. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Samobójcza śmierć porucznika rezerwy.

Z Poznania donoszą: Popełnił zamach samobójczy w godzinach południowych na Malcie przy pomocy przecięcia żył około 40-letni mężczyzna o nieznanem nazwisku. Kiedy przechodnie spostrzegli leżącego w kałuży krwi desperata i zawezwali Pogotowie, było już zapóźno.

Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna, gdyż denat zmarł skutkiem nadmiernego upływu krwi.

Śledztwo wykazało, że samobójcą był 42-letni Józefat Gomorowski, porucznik rezerwy.

Krwawy samosąd krewkiego zięcia.

Z **Poznania** donoszą:

W niedzielę, 16 bm., wszczął 45-letni Jan Łaganowski z Pawłowic sprzeczkę ze swym zięciem. Kiedy rozgniewany do najwyższego stopnia Łaganowski dobył w pewnym momencie noża i zaczął nim się odgrażać swemu zięciowi Ludwikowi Kaczmarkowi, rzucił się krewki młodzian na teścia pragnąc mu wyrwać nóż z ręki. W trakcie szamotania się otrzymał Kaczmarek kilka dotkliwych okaleczeń.

Podniecony widokiem własnej krwi zięć wpadł w szał i chwyciwszy w ręce krzesło, zaczął się nad teściem, który w międzyczasie schronił się pod łóżko, znęcać.

Wyciągnąwszy Łaganowskiego z pod łóżka za włosy, zmasakrował go Kaczmarek do tego stopnia, że nieszczęśliwy padł bez przytomności. Dopiero wspólnemi siłami domowników udało się szaleńca od swej ofiary oderwać.

Do nieprzytomnego wskutek zadanych ran Łaganowskiego zawezwano Pogotowie Lekarskie. Lekarz dyżurny opatrzył zmasakrowanemu doraźnie **33 rany na ciele** (czaszka podziurawiona na sito), poczem odstawił go niezwłocznie w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego, gdzie nieszczęśliwy walczy ze śmiercią.

Prezent gwiazdkowy.

Firma Składnica Sportowa w Bydgoszczy, mając na uwadze propagandę sportu oraz chcąc nagrodzić jednego, najpilniejszego ucznia każdej szkoły bydgoskiej, wyda jednemu, najpilniejszemu uczniowi każdej szkoły sanki za darmo, jako prezent gwiazdkowy w nagrodę za wybitną pilność w nauce. Sanki te zostaną wydane w dniach od — listopada r. b. za pisemnem upoważnieniem rektora szkoły. Odebrać je można w Składnicy Sportowej przy ul. Sienkiewicza 9.

—o—

— **Kradzież na dworcu kolejowym.** Wieczorem 15 bm. o godzinie 19,15, podczas wsiadania do pociągu na tutejszym dworcu, skradł jakiś złodziej p. Władysławie Barlickiej z Mogilna, torebkę damską z zawartością 150 zł gotówki i złotego damskiego zegarka branzoletkowego, wartości około 250 zł.

— **Kradzież garderoby.** W nocy z 15 na 16 bm. włamał się jakiś złodziej do komory p. Piotra Gapy, przy ulicy Osada 19 i skradł różną garderobę, wartości 180 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 19 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert orkiestry P. R. 19,25—19,35: Gramofony. 20,30: Koncert wieczorny z udziałem Berty Crawford. Wykonawcy: Warszawski Kwartet Smyczkowy. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork 58 p. p. 21,30—22,00: Recital wokalny Stanisławy Ziemniewiczówny (sopran). 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych nieznani złodzieje włamali się przy pomocy wydęcia szyby w oknie do kuchni, a następnie do mieszkania p. Czesława Perlika, przy ulicy Gdańskiej 38. Złodzieje porozrywali zamki od szaf i skradli z jednej szafonierki 1463 zł gotówki w banknotach i bilonie, dwie złote obrączki ślubne z monogramem C. P. i M. P. r. 1911, pierścień w rodzaju żmiji z czerwonym kamieniem, srebrny nóż i srebrny widelec z monogramem J. P., złotą branzoletkę łańcuszkową i zegarek damski branzoletkowy srebrny. Z przyległego zaś do mieszkania sklepu, skradli z szuflady 80 zł, poczem ulotnili się tą samą drogą.

— **Kradzież teki z książkami w kościele.** Pani Hildegardzie Busse, skradziono z ławki w kościele Klarysek tekę z książkami, wartości 35 zł. O kradzież tę podejrzaną jest pewna niewiasta.

— **Kradzież narzędzi i materjałów budowlanych** Do szopy p. Józefa Mącińskiego, zamieszkałego przy ulicy Nowodworskiej 30, włamali się złodzieje i skradli różne narzędzia, oraz materjały budowlane, wartości 60 zł.

— **Kradzież ubrania i teki.** P. Janowi Drążkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Błonia 7, skradł nieznany złodziej ubranie oraz tekę skórzaną, wartości 350 zł.

— **Kradzież pierzyny.** P. Janowi Budowinowi, zamieszkałemu przy ulicy Sierocej 22, skradł nieznany sprawca 2 skrzynie oraz jedną pierzynę, wartości 180 zł.

— **Kradzież płaszcza.** P. Władysław Sołtysiak, zamieszkały przy ulicy Malborskiej 4, zgłosił w policji kradzież płaszcza.

— **Za nielegalne przekroczenie granicy.** Dn. 15 bm. policja śledcza w Bydgoszczy przytrzymała 25-letniego Kazimierza Kawała, tkacza i 36-letnią Helenę Musiał, którzy bez paszportu przekroczyli nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Odstawiono ich do dyspozycji sądu.

— **Kieszonkowiec skradł zegarek.** Panu Leonowi Rakowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Poznańskiej 11, skradł w pewnym lokalu jakiś nieznany kieszonkowiec zegarek, wartości 120 zł.

— **Kradzież drobiu.** W nocy z 15 na 16 bm. włamał się złodziej do chlewa, w domu przy ulicy Ugory 18 i skradł na szkodę p. Amandy Engel, 4 kaczki.

— **Kradzież pasa transmisyjnego.** W nocy z 15 na 16 bm. do warsztatu mechanicznego p. Eryka Beetza przy ulicy Toruńskiej 183, włamali się złodzieje i skradli pas transmisyjny skórzany, wartości 150 zł.

—o—

Z życia towarzystw.

Związek Pracowników Kupieckich (organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych). Plenarne zebranie w środę 19 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lengninga. Na porządku obrad **interesujący wykład wygłosi p. dr. Kuziel.** Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Piekarze. Dziś we wtorek, lekcja śpiewu o godz. 5 „Pod Lwem".

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 19 bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi. Również uprasza się o zwrot niebieskich legitymacyj, na które będzie można po ostemplowaniu uzyskać zniżkę do kin. Lekcja śpiewu o godz. 18,30.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś we wtorek zebranie zarządu, punkt. o godz. 6,30 w Sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43.

S. M. P. i O. P. N. „Naprzód". Z dniem 25 listopada rozpoczyna się turniej gier stołowych o mistrz. i nagrody. Zapisy przyjmuje się we wtorek i piątek na salce.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś, we wtorek, 18 bm. o godz. 19,30 śpiewamy przy otwarciu „Uniwersytetu Ludowego" w „Domu Katolickim" przy Farze, ulica Wodna. Wstęp bezpłatny. O łaskawe przybycie wszystkich członków na godz. 19,25 prosi usilnie zarząd.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś we wtorek, posiedzenie zarządu o godz. 19,30 w auli szkoły wydziałowej męskiej, ul. Konarskiego 7.

K. S. „Iron". We wtorek, 18 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w sali restauracji „Zł. Róg" przy ul. Grunwaldzkiej.

K. S. S. P. D. Dziś zebranie zarządu. Bardzo ważne sprawy. Początek o 8-ej, ul. Chwytowo 12.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek 18 bm. lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego o godz. 20-tej. O godz. 18,30 w tymże lokalu zebranie zarządu.

S. M. P. Białych Orląt, Szwederowo. Dziś, 18 bm. plenarne zebranie oddziału młodszego. o godz. 7, w Domu Katolickim.

Daj kurze grzędę...
Kobiety tureckie rozwodzą się.

Do jakiego stopnia wraz z emancypacją kobiet i wprowadzeniem jednożeństwa, rozwielmożniła się w Turcji manja rozwodów, świadczy chociażby sprzedaż uliczna broszurek, streszczających nowo wprowadzone prawo małżeńskie, które obejmuje oczywiście również i sprawę rozwodów.

Istotnie, liczba procesów rozwodowych rośnie z dnia na dzień. W Stambule wnosi się dziennie dwadzieścia pięć procesów rozwodowych do sądów. Fakt ten, że jedynie 15 procent z nich kończy się pomyślnym wynikiem, stanowi najlepszy dowód, iż w większości wypadków powód nie może przytoczyć żadnych poważniejszych motywów poza chęcią uwolnienia się od dokuczliwych obowiązków.

Zadanie sędziów jest tem trudniejsze, że nie znajdują oni dostatecznego oparcia dla podtrzymania instytucji małżeńskiej w tradycjach religijnych.

Pęd do rozwodów przypisują Turcy postępom feminizmu w kraju Mahometa. Pozbycie się żony było w dawniejszym ustroju wyłącznym przywilejem męża. Obecnie, w licznych wypadkach kobieta występuje z zarzutami i na ich podstawie domaga się rozwodu oraz wypłacenia jej alimentów przez małżonka. W dodatku, i bodaj że jest to czynnik najbardziej ważki, widoki materjalnego uniezależnienia się kobiety przez zarobkowanie są większe dzisiaj, niż kiedykolwiek.

Wszystko to razem składa się na prawdziwą epidemję rozwodową w Turcji.

Listy z Paryża.

Kampanja Gustawa Hervé.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Do p. Gustawa Hervé jako do człowieka mam prawdziwą sympatję. Ongiś anarchista, zohydzający ideę ojczyzny i zwalczający wojsko, zatykający ongi trójkolorowy „sztandar na gnoisku“, pięknie się zachował z chwilą wybuchu wojny. Odezwał się w nim patrjotyzm, krzykliwy, „kokardowy“, ale patrjotyzm. Zamienił zaraz tytuł swego dziennika z „Guerre Sociale“ (Wojna społeczna) na „Victoire“ (Zwycięstwo) i przez cały ciąg wojny dzielnie służył w szeregach „francuskiej armji pióra“ (jak mówiła niemiecka propaganda). Ma p. Hervé temperament dziennikarski, pisze jasno i popularnie, to też oddawał niewątpliwe usługi. Pamiętać musimy, że i w sprawie polskiej zachowywał się od początku bez zarzutu. Po wojnie nie wrócił, rzecz jasna „na gnoisko“. Afiszował się jako „narodowy socjalista“, zwalczał religijne sekciarstwo radykałów, podnosił zasługi Kościoła katolickiego w historji Francji i walczy dotąd o „Republikę silnej władzy“, cieszyłby się właściwie gdyby była we Francji faszystowska dyktatura, bo nieraz łzy wylewał nad tem, że nie znalazł się mocny człowiek, któryby, opierając się na kombatantach, ład we Francji zaprowadził... W sumie jest to zacne człowieczysko, każdorazowo szczere, osobiście bezinteresowne. Ale naiwne i samopas chodzące (pod tym względem anarchizm ślady pozostawił). Kieruje się stary Hervé zawsze uczuciem, odruchem, a że rozsądku mu zawsze było brak, że przewidywać nie umie, to też jego kampanje są często zwykłą donkiszoterją.

Tak jest i z jego ostatnią kampanją za rewizją traktatów. Zaczęło się to 14 października, to znaczy w miesiąc po niemieckich wyborach. Sukces Hitlera, sukces bez jutra człowieka bez intellektu, bardzo Hervé'go wystraszył. Znany przemysłowiec niemiecki, awanturujący się w międzynarodowej polityce oddawna szukał we Francji pióra, któreby na jego poszło usługi. Długo szukał, aż znalazł p. Hervé'go. Inni, ostrożniejsi, drukowali czasem prozę p. Rechberga, ale sami się nie angażowali. P. Hervé tak się pomysłem p. Rechberga przejął, że świetnie, choć bezinteresownie i nieobliczalnie uprawia nad Sekwaną niemieckie brzuchomówstwo. Co dzień wysuwa jakiś nowy argument „za“ lub usiłuje rozprawić się z argumentem „przeciw“. Drukuje listy Niemców chwalące go za wielkoduszność, przyczem — w czem dowód jego naiwności — padł ofiarą dowcipnego studenta - patrjoty, który udając „stahlhelmistę“ radził mu zmienić tytuł pisma z „Victoire“ na „Réconciliation“ (Pojednanie).

P. Hervé jest zwolennikiem: 1-o skreślenia odszkodowań jak tylko Stany Zjednoczone skreślą długi wojenne; 2-o przyłączenia Austrji do Niemiec; 3-o oddania Niemcom kolonij afrykańskich (Togo i Kamerun) ;4-o pozwolenia Niemcom na posiadanie takiej samej armji jak Francja; 5-o zrezygnowania z plebiscytu w zagłębiu Saar'y i natychmiastowego zwrócenia tego kraju Niemcom. Co do Polski — cytuję dosłownie — jest p. Hervé zwolennikiem „przyjaznej interwencji wobec Polski aby zgodziła się na zwrot t. zw. korytarza Niemcom o ile Niemcy, wszechmocne na Litwie, uzyskają od Litwinów, którzy przez pięć wieków żyli w wolnej unji z Polską, aby wrócili w ramy państwa polskiego, a raczej polsko - litewskiego“. Uważa nasz paryski kolega, że urzeczywistnienie tych postulatów jest naglące, że inaczej grozi Europie katastrofa, w wyniku której zaleje nas wszystkich bolszewizm. Dodać przecież trzeba, że wydrukował też mocny list swego przyjaciela p. Wiktora Giraud, sekretarza generalnego „Revue des Deux Mondes“, uważającego, iż pojednanie z Niemcami jest niemożliwe przedewszystkiem dlatego, że **„Niemcy są narodem nieuczciwym“...**

Naturalnie p. Hervé, jak zwykle, nie zatrzymuje się w środku drogi lecz „idzie na całego“. Pojednania chce po to, aby był możliwy „sojusz francusko-niemiecki“. Uważając, że największe trudności idea ta napotyka wśród nacjonalistów, zwrócił się za pośrednictwem p. Rechberga do Hitlera i do „Stahlhelmu“ z zapytaniem czy uważają jego warunki za podstawę współpracy. Przywódca niemieckich „Nazi“ czyni zastrzeżenia co do ewentualnego sojuszu i zapytuje przeciwko komu Niemcy i Francja mają się sprzymierzać? Poprostu podpalacz w roli lokarnisty... Co do warunków p. Hervégo, to widzi w nich „z radością“ dowód zmiany nastrojów we Francji, ale nie zajmuje sam żadnego stanowiska: powiada tylko, że p. Hervé zwrócił się doń pod fałszywym adresem, że właściwie trzeba te punkty przedłożyć rządowi francuskiemu. Kapitan Seldte, przywódca „Stahlhelmu“ nie mówi w swej odpowiedzi, że zgadza się na warunki Hervégo; wylicza jednak swoje, które się z warunkami francuskiego dziennikarza dość pokrywają. Są dwie główne różnice: 1) zniesienie odszkodowań niemieckich nie jest uzależnione od długów amerykańskich; 2) co do rewizji granic wschodnich, to „Stahlhelm“ nie zadawala się „korytarzem“, ale chce jeszcze „zmiany innych postanowień terytorjalnych“. Hervé odpowiedział obu, że jego warunki — to „maximum“ na co Francja mogłaby się zgodzić (w jego opinji oczywiście).

Taki jest stan debaty. Jest ona oczywiście symptomatyczna, albowiem w pewnym sensie **p. Hervégo można uważać za przedstawiciela umysłowości drobnej burżuazji francuskiej.** Z drugiej jednak strony w wielkiej prasie jego **kampanja nie znalazła żadnego echa.** Jedynym wyjątkiem jest p. Clément Vautel, który na łamach „Journal'a“ nazwał Hervégo „starym roztrzepańcem“; co do samej kampanji, to uważa, **iż francuską szlachetność Niemcy wezmą za słabość.** Wykpiły też Hervégo takie dzienniki jak „Avenir“ i „Homme Libre“, a surowo go skarcili pp. August Gauvain (Journal des Débats) i S. de Givet (Ordre). P. Karol Maurras (Action Française) nazwał go poprostu „papugą marszałka Hindenburga“. **Kombatanci francuscy,** do których Hervé się zwracał z prośbą o poparcie, **odpowiedzieli odmownie.** Nie było i niema dotychczas we Francji polityka odpowiedzialnego (za wyjątkiem może socjalisty Leona Bluma), któryby na serjo myślał i pragnął rewizji terytorjalnych postanowień traktatów.

Kazimierz Smogorzewski.

Były lotnik transoceaniczny fałszerzem monet.

P. Levin będzie w więzieniu rozpamiętywał minioną sławę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. Znany lotnik oceaniczny Levine (żyd), który w r. 1927 razem z swem towarzyszem Chamberlainem wykonał pierwszy lot przez Ocean Ameryki do Niemiec i zawitał nawet do Warszawy, został aresztowany przez policję wiedeńską pod zarzutem sfałszowania monety obiegowej.

Levine zamówił w Wiedniu u pewnego rytownika sztancę dla francuskich monet zdawkowych, przyczem wyjaśniał rytownikowi, że chodzi tutaj o medale dla lotników.

Rytownik zrobił doniesienie do policji, wskutek tego aresztowano Levina i odstawiono do więzienia. Twierdzi on, że jest ofiarą aktu zemsty i nie poczuwa się do winy. Levine był już kilkakrotnie bohaterem rozmaitych afer na tle finansowym, a obecnie nowa sprawa fałszowania monet wydaje się w świetle znanych rysów charakterystycznych tego osobnika zupełnie prawdopodobnem.

AR.

Stan pogody.

W dniu 17 listopada utrzymywało się w Polsce naogół zachmurzenie umiarkowane, a tylko w Wileńskiem, na Wołyniu, Podolu i w Małopolsce wschodniej było pochmurno i padał śnieg. Nocą drobne przelotne opady śnieżne występowały miejscami również w Poznańskiem i na Mazowszu, pokrywając ziemię warstwą o grubości dochodzącej do 1 cm, a na wschodzie Polski nawet grubszą. Opady w ciągu doby ubiegłej były niewielkie, a wysokość ich była bardzo rozmaita: na wyżynach południowych wynosiła 2—3 mm, w górach ponad 5 mm, natomiast w Poznańskiem, na Mazowszu i Podlasiu opadów nie było wcale lub były nikłe. Silniejsze opady notowano dopiero w północnej części Wileńskiego. Nocą na całym obszarze Polski wystąpiły przymrozki.

W Bydgoszczy: wczoraj względnie pogodnie, wieczorem spadł śnieg, który pokrył ziemię dość grubą warstwą. Dzisiaj mroźno, drobne opady śnieżne.

HUMOR i SATYRA.

Między przyjaciółmi.

— Prawda, jak mojej żonie ładnie w czarnym kolorze?

— Tak, ślicznaby z niej wdówka była...

Roztargnienie.

Matka: — Mój Boże! Mój Boguś połknął zapałki... Co tu robić,

Ojciec (w roztargnieniu): — Weź moją zapalniczkę!...

Nie warto.

Ojciec: — Fredziu, podaj mi drabinkę; zegar spieszy się o dwie minuty.

Fredzio: — Czy to warto, tatusiu? Nim przyniosę drabinkę, to już te dwie minuty przejdą.

Mimo tego.

— Nigdy nie sądziłem, że wyższe studja są tak kosztowne.

— I zważ, tatusiu, że ja się uczę względnie mało.

Pokazał.

Szosą idzie wolno chłopek, prowadząc na postronku krowę. W pewnej chwili zjawia się za nim wytworna limuzyna, jadąca z ogromną szybkością.

— Człowieku — pyta szofer, zatrzymując samochód — czy nie moglibyście pokazać drogi do Kurzych Łapek?

— Moge — odpowiada chłopek, pykając fajeczką — jedźta ino za mną bez cały casz, bo ja tam tyż ide.

„Pomysłowy“ hodowca.

— Co? Pan trzyma papugę i gołębia pocztowego w jednej klatce?

— Tak, próbuję nowego skrzyżowania. Chcę dostać z tego skrzyżowania gołębia pocztowego, który przynosiłby zlecenia ustnie!

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,8[illegible]
funty szterlingów	4[illegible]7
franki szwajcarskie	17[illegible]
franki fraucuskie	3[illegible]
marki niemieckie	2[illegible]
guldeny gdańskie	1[illegible]
szylingi austrjackie	1[illegible]
liry włoskie	[illegible]
korony czeskie	[illegible]

Notowania Giełdy Zbożowej i Towaro[illegible] w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 11. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	24.50—26,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,00—19,25
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—29.00
Mąka pszenna 65 proc.	43,00—46,00
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	42,00—44,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 listopada 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00— 48,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00 - 92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 000,00—038,00
5% Pożyczka premjowa serjaII 00,00—54,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 00,00— 70,00

Tendencja: Utrzymana.

ZMARLI.

Ś. p. **Ludwik Kittler**, z Poznania.

Ś. p. **Józef Plichta**, lat 68, z Prokowa.

Ś. p. **Jan Kunicki**, mistrz kołodziejski i powstaniec, w Gnieźnie.

Ś. p. **Jan Kunicki**, mistrz kołodziejski z Gniezna.

POLECENIA

Meble
sy... lnie, jadalnie, pokoje mę... ie, kuchnie. Meble po... lyńcze: szafy, lustra, kr... sła, łóżka leżanki. ka... py, garnitury klubowe... najtaniej i na raty ku... sz tylko u **Andrzeja No... aka,** Bydgoszcz, We... niany Rynek 5/6, tel. 2145 Specjalność: kom... letne urządzenia dla now... żeńców. 19793

Materace
pate... owe wykonuje fachow... po cenach fabrycznych... Józef Bobkiewicz, Uroc..., wejście Kowalska nr. 5. (24560

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyńcze, specjalność materace, kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (2057

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Magle
różnego rodzaju do ręcznego i motorowego zapędu, przy niskich cenach i dogodnej spłacie, poleca Leon Studziński Skład Maszyn Rolu. Kościerzyna, tel. 67. Żądać oferty! 28325

Krawcowa
poleca się w dom. Jackowskiego 21, parter pr. (17143

30% zniżki.
Chcąc umożliwić kupno dobrych materacy każdemu, obniżyłem ceny. Pełnowysłane materace wraz siatką patentową Heureka już od 35 zł. Tylko Marszałka Focha 32. Największa wytwórnia w miejscu. 29358

SPRZEDAŻE

Kamienica
II piętrowa 3 interesy, dochód miesięczny 700 zł wolne do objęcia 5 pokoi. Cena 80 000 wpłaty 40.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Wielki
wybór kamienic, wil, hoteli, cukierń, piekarń, restauracyj, gościńców, młynów, tartaków, interesów handlowych, przemysłowych poleca na korzystnych warunkach do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Skład
kolonjalny z towarem oraz 3-pokojowem mieszkaniem. przy głównej ulicy w Nakle, z dobrą i stałą klientelą, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „S. S. 3". (16920

Zaraz (17139
na sprzedaż skład kolonjalny z restauracją w powiatowem mieście przy głównej ulicy, obrót 200,000 rocznie cena 40.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „1549"

Sprzedam
skład bławatów i galanteryji z mieszkaniem w mieście powiatowem zaraz Zgł. pod „Galanteryjny" do Dz. Bydg. (29334

Dom
w Miasteczku na sprzedaż, odpowiednie dla urzędnika 2 pokoje, kuchnia Oferty pod „Miasteczko" do filji Dz. Bydg. (17131

Realność (29330
I ptr. z dużym ogrodem i $2^1/_2$ morg. ziemi w pobliżu ul. Dworcowej z powodu wyjazdu na sprzedaż. Louis Drucker, Międzychód, Dworcowa 13.

2 motory
elektryczne 6, 5 konne, A. E. G. i Simesschuker sprzedam zaraz. Małecki IV śluza. (17045

Autobus
z dobrą linją sprzedam z powodu choroby korzystnie Zgł. do Dz. Bydg. pod „Autobus". (29326

Skład
rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 29342

Pianina
z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56 ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

Mamy
do oddania kilka wagonów desek stolarskich i odziemkowych podłogowych. 16 mm, 2 mm, 24 mm, 30 mm 36 mm i 45 mm grubych, jakoteż deski skrzynkowe 13 mm i 16 mm grube i szalówki 21 mm i 25 mm grube. Tri & Ska, Przemysł Drzewny, Bydgoszcz, Baba Wieś 5. (28 61

Motor
o sile 6 koni sprzedam bardzo tanio. Zgł. Sienkiewicza nr. 54, piekarnia. (29340

Jadalnie
korzystnie do nabycia. Poznańską 4 w podwórzu. (29355

Kuchnię (29250
westfalską używaną lub nową kupię, motocykl Saroleja jak nowy sprzedam. Jasiński, Wąbrzeźno Kolejowa 46.

Baczność!
Prawdziwy pod gwarancją czysty kwiatowy, wirowany miód pszczeli ma do oddania kilka centnarów najwięcej dającemu Tow. Pszczel. na Kamionnę i okolicę Wł. Konieczny, Mnichy, pow. Międzychód. 29251

Olszynę
do użytku i opału mam na sprzedaż. Olga Steinke, wdowa, Dziewianowo poczta Tuszkowo. (29328

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Malborska 15. (29391

Płaszcz
karakułowy, fokowy, meble, maszynę Singera sprzedam. Adres filja Dzien. (17145

Poszukuję (17128
odbiorców na 40 litrów śmietany tygodniowo. Adres wskaże filja Dzien.

Świnie (29314
średniaki (warchlaki), kozy dobrze dojne z powodu wyjazdu na sprzedaż. Bronikowskiego 4, (6 śluza).

KUPNA

Lipę
możliwie leśną w klockach i balach, kupię za gotówkę. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359

Kupię
2—3 karatowy brylant lub inny wartościowy kamień w starożytnej oprawie lub bez. Oferty do Dz. Bydg pod „Brylant". (29263

Harmonjum
krzyżowe kupię. Zgł. pod „Siostry miłosierdzia" do Dz. Bydg. (29333

NAUKA

Gdzie (17132
mogę ćwiczyć na fortepjanie, wzamian udzielenia lekcyj początkujących. Adres podać do filji Dz. Bydg. pod „Ćwiczenia".

Pan
szuka kolegi, który nauczy języka angielskiego za niemiecki. Oferty Dz. Bydg. „100". 29348

POSADY WOLNE

Stenografji (28798
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy, gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (Stenogramy-tłumaczenia).

Pieniądze
zarobić może każdy kto w kole znajomych lub gdziekolwiek bądź (naprzykład w towarzystwach fabrykach e. t. c.) podejmie się sprzedaży artykułu przynoszącego wielką korzyść konsumentowi. Interesanci zechcą się zgłosić pod „243" filja Dz. Bydg. 17 35

1000—2000 zł.
miesięcznie zarobi każdy bez fachowości, kto się zajmie zbieraniem zamówień na obligacje państwowe. Zgłoszenia przyjmuje p. Oswald Haman, Bydgoszcz Poznańska 34. (29525

Zaangażujemy
do działu obligacji kilku poważnych współpracowników mających szerokie koła znajomości. Wynagrodzenie prowizyjne, po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. (2-335

Francuzka
do konwersacji w godzinach przedpołudniowych poszukiwana Oferty do filji Dziennika pod „M. W. F." 16968

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Poszukuję
starszą fryzjerkę manikurzystkę, biegłą w ondulacji żelazkowej i wodnej oraz tlenienia włosów. Zgł. z fotografją i świadectwami, do J Frankowski, Wejherowo, Pomorze. (29329

Potrzebna
zaraz bufetowa, kucharka i służąca. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 7. (29371

Podręczna
krawcowa potrzebna, ul. Dworcowa 18d, Weisfelner. (17114

Poszukuje
się dziewczynę od 15—16 lat, do dzieci w wieku 8—9 lat, oraz do lżejszych robót domowych, znającą język polski i niemiecki. Zgłoszenia pod adresem Zacisze 4, I p. Klatt. (17160

Fryzjerka
tylko zdolna potrzebna. Zgłoszenia Dziennik, pod „Fryzjerka". 29368

Chłopak
potrzebny. Tapicernia, Marszałka Focha 52. (29359

Dziewczyna (29375
z kresów do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg.

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka władająca językiem polskim i niemieckim, znająca gotowanie, poszukuje posady od 1. 12. jako wyręczycielka pani domu, także na wyjazd. Zgł. filja Dziennika pod „Inteligentna 26". (17134

Urzędnik
gospodarczy lat 37, 9 lat praktyki wzorowych majątkach, obecnie 3 lata w niewypowiedzianej posadzie, poszukuje miejsca za urzędnika gospodarczego lub pisarza gospodarczego od 1 I. 1931 ewentualnie później. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „U. 37." 17142

Przystojna (17127
mężatka szuka lepszej posługi lub pranie. Zgł. filja Dz. pod „Mężatka".

Samodzielna
gospodyni poszukuje posady do samotnego pana, lub do zarządu pani domu. Zgłoszenia filja Dz. pod „Gospodyni". (17129

Bufetowa (17133
poszukuje posady. Miejscowość obojętna, lub do samotnego pana. Wymagania skromne. Zgłosz. pod „Samotna" filja Dz.

Samodzielny
piekarz i cukiernik, zaznaczam iż jestem dobrym fachowcem, za skromnem wynagrodzeniem poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Lat 23". (29335

Panna
z dobrej rodziny, z dobrem szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny, szuka posady od 1. XII. 1930 r. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Panna". 29341

Frebianka
wychowawczyni, długoletnią praktyką z muzyką poszukuje posady zaraz. Kowalewo, Pomorski Zakład Przemysłowy, Pieńkowska. 17013

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa 20 do 50 morgowego dobrej ziemi. Zgłoszenia z z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „S.H Dzierżawa". Pośrednictwo wykluczone. (29117

Składnice
z wodociągiem i światłem nadające się na warsztat od 1. XII. 30. do wynajęcia. Kujawska 11b, telefon 1796. (17018

Kolonjalka
do wydzierżawienia. Nadaje się na bławaty. Fordon ul. Bydgoska 9, Kamieński. (29339

Piekarnia
dobrze prosperująca w pełnym biegu w średniem mieście na Pomorzu na głównej ulicy przy kościele zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia". (29327

Duet
poszukuje zaraz posady. Oferty Dz. Bydg. Toruń pod „Tanio". 29382

Poszukuję
dzierżawy restauracji lub obejmę bufet na własny rachunek Oferty pod „Restauracja" do Dz. Bydg. filja Toruń. 29353

MIESZKANIA

Kupiec
żonaty bezdzietny, poszukuje od 1. XII. lub zaraz mieszkanie 2 pokoje i kuchnię. Łaskawe oferty z podaniem warunków do filji Dziennika Bydg. pod „Kupiec". 17137

Poszukuję
2-3 pokojowego mieszkania, roczny czynsz zgóry. Of. Dzien. Bydg. pod „R. Cz." 29336

Poszukuję
2 pokoje i kuchnię zaraz od gospodarza, płacę za rok zgóry. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rok zgóry". 29343

Pokój
z kuchnią za miesięcznym wyższym czynszem, w pobliżu szkoły Św. Jana poszukuję. „K 12" filja Dz. Bydg. 17147

Poszukuję
zaraz lub 1. XII. br. mieszkanie 1 lub 2 pokojowe z kuchnią, bez odstępnego, płacę dzierżawę do 100 zł miesięcznie. Oferty pod „Rzetelny" do filji Dzien. Bydg. 17144

Pokój (29338
z kuchnią do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Wiad. Rupienica, skład p. Gołębiowskiej.

4 pokojowe
mieszkanie i ubikacje na warsztat lub składnicę do wydzierżawienia Ziółkowski, Św. Trójcy 30. 29110

Pokój
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Sochacki, Flisacka 7, Czyżkówko. (29347

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Kościuszki 5, 1 ptr. pr. 29346

4 pokojowe
mieszkanie wprost od gospodarza, do wynajęcia. Zgłoszenia „Panis", Pomorska 39. 17110

Mieszkanie (29372
2 lub 3 pokojowe wydzierżawię. Grunwaldzka 77.

POKOJE

Ładny
pokój poszukuje kupiec żonaty, bezdzietny od 1. XII. w okolicy Marszałka Focha lub Starego Rynku. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Pokój". (17137

Dwa (29325
pokoje do wynajęcia zaraz. Najchętniej uczennice gimnazjalne. Jagiellońska 19.

2 pokoje
ładnie umebl. elektryczne świtło ewtl. z używaniem kuchni, do wynajęcia. Urocza 2, p. p. (17141

Pokój (29361
umebl. wesoły z telefonem i kąpielką dla lepszego pana do wynajęcia. Poznańska 14, ptr. prawo.

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem wynajmę. Orla 6 piekarnia. (29351

Umeblowany
pokój dla inteligentnej pani na posadzie do wynajęcia. Chrobrego 21, I p. (17140

2 pokoje
razem i jeden mały do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7, 1 prawo. (17146

Pokój
na warsztat lub pracownię wynajmę zaraz. Okole Kanałowa 2. (29386

ROZNE

Obławiam (29262
jeziora i stawy na procent. St. Sperkowski Bydgoszcz, Poznańska 33, tel. 1928. Specjalny skład sieci i przyborów rybackich.

Pokoik
umebl. (salon, gabinet na biuro tylko przy Marszałka Focha potrzebny, Pod „Linguaphone" filja Dzien. Bydg. (29195

Bezpłatnie! (27353
Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (16189

Do wynalazku
epokowego (gospodarczo-przemysłowego) poszukuję osobę posiadającą 3.000 zł. Oferty pod „Niezależny", do filji Dz. Bydg. 17130

Finansowanie
budynków nowych. Spłacenie (wykupna) wysoko oprocentowanych hipotek przez udzielanie niewypowiedzialnych pożyczek amortyzacyjnych na 4% pro anno. Informacyj udziela za portorjum chętnie: Böning, Poznań ul. Jasna 1. Współpracownicy sumienni poszukiwani. 29356

Poszukuję
wspólnika (czki) z kapitałem 2.000—2.500 do założenia biura. Zgł. Kisińska, biuro „Prawo", Dworcowa nr. 82. 17136

Skradzioną
książeczkę wojskową unieważniam. Edward Wiliński. (29120

Zgubiony (29147
dowód tożsamości nr. 47930 7. XI. 30 r. unieważniam. Anna Bonin.

1—2000 zł
pożyczki poszukuje właściciel domu. Zgł. „P. M. 225" Dzien. Bydg. (29345

Adam
H-ski. Chełmno. Masz poste restante. (29350

Idąc
wczoraj wieczorem dnia 17. XI. ulicami Kącik Królowej Jadwigi, Matejki przez Plac Piastowski, Sowińskiego. Bocianowo zgubiłam zegarek branzoletkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lewandowska, Bocianowo 1. (29362

Zgubiono
wczoraj złoty zegarek damski z branzoletką, pomiędzy godz. 11^{30} a 12^{30} na przestrzeni od Wełnianego Rynku do Dworcowej. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie w Urzędzie Grodzkim lub Poznańska 14, Skórcz, za wynagrodzeniem. 29349

Mały
ciemny pies (jasny, szpiczasty łeb, puszysty ogon) zbiegł 15 bm. Za wynagrodzeniem oddać Zimmer, Krakowska 16. (17165

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Abram unieważniam. 29185

MATRYMONJALNE

Wiele
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Który z panów chce szybko i dobrze ożenić się niech z całem zaufaniem zwróci się do największego biura matrymonjalnego „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. Telefon 437-60. 87231

Do wynalazku
epokowego (gospodarczo-przemysłowego) poszukuję osobę posiadającą 3.000 zł. Oferty pod „Niezależny", do filji Dz. Bydg. 17130

Panna
lat 24. szatynka, średniego wzrostu, nie biedna, z braku znajomości pragnie zapoznać pana, wojskowego lub urzędnika na stałej posadzie w celu matrymonjalnym. Łask. oferty wraz z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Pomorzanka". Anonimy do kosza. (29354

Inteligentna
młoda, przystojna, muzykalna, ciemno blondynka z lepszej rodziny, posiadająca kilka tysięcy gotówki i wyprawę, szuka z braku znajomości pana w celu matrymonjalnym. Pan wie wyższy urzędnicy lub wojskowi mogą swe oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Zapominajka". 29352

†

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Walenty Górski

przeżywszy lat 66, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzeństwo.

Jarużyn, Wierzchucin Król., Bydgoszcz, Warszawa, Katowice, Sandomierz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o g. 10 tej z kościoła parafjalnego w Fordonie. (29394

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.



Dlaczego uskarżasz się stale na

podagre i reumatyzm

swoim znajomym uszy napełniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany 26441

CAPSINAP nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi!

Jedyni wytwórcy: **Dr. BEHRING i Ska, BYDGOSZCZ.**

LICYTACJA.

W środę, dnia 19. XI. 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Pod Blankami 8:** (2 87

jadalnię, sypialnię, szafy, stoły, krzesła, zegar stołowy, maszynę do szycia, łóżka, biurko, lustro, kanapy, śniegowce i t. p.

Maks Cichon, Bydgoszcz, Chocimska 11, tel. 936.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz powiat podaje do wiadomości ogólnej, iż **w dniu 19 listopada 1930 r. o godz. 11 rano w cegielni parowej A. Wardzińskiego w Stopce** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości

30000 sztuk cegły I-ej klasy

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 19 listopada 1930 r. od godz. 10 do godz. 11 rano na placu cegielni. (29337

PIANINA

piękne w głosie, solidnie wykonane, poleca najtaniej na spłaty do 18 miesięcy

O. Majewski, fabr. pianin

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (27461

Rutynowany sekretarz

biegły w sprawach adwok.-notarjalnych **poszukuje posady od 1 stycznia 1931 r.** (29298

Łaskawe oferty pod **„Sekretarz"** do Dzien. Bydg.

Fabryka octu

staro zaprowadzona firma, dobrze się rentująca, tanio do oddania. Oferty pod „O. 1009/4" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 7 . 29377

Fabryka win

Sp. z o. o., kopalnia złota z świetną przyszłością tanio do oddania. Fabrykacja może być ewentualnie przelokowaną. Oferty pod „W. 1009" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 29378

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni

HOTEL METROPOL — DWORCOWA 33

W wtorek 18-go i środę 19-go

wieczorek familijny z koncertem

na który Szan. Gości i Sympatyków uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

17167)

Specjalna Ładownia i Naprawa

AKUMULATORÓW

samochodowych, radjowych i anodowych

Bydgoszcz, Dworcowa 80 (w podwórzu)

17168) **H. Butowski.**

!!! Celem zaprowadzenia sprzedajemy !!!

! Pianina !

pierwszorzędnej marki **K. Chamski**

po cenach reklamowo niskich.

Dogodne warunki spłaty.

„Musica" Bydgoszcz, Dworcowa 90.

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

dla wszelkich samochodów marki „Chevrolet" i innych firm wykonujemy nie na aparacie, lecz na najnowszej precyzyjnej maszynie z dokładnością 1/1000 mm. lecz nawet 1/5000 mm. Dajemy ½ roczną gwarancję na materjał i zupełną na staranne i fachowe wykonanie.

„AUTOARMA"

Pierwsza Polska Fabryka Świec Ha-Be

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 45.

Ceny o 50% zniżone. Najprecyzyjniejsza szlifiernia w Polsce.

29331

Szlifowanie cylindrów

dla samochodów CHEVROLET 4 i 6 cylindr.

wykonuje na najnowszej amerykańskiej maszynie specjalnej z dokładnością 1/1000 milim., i wmontuje tłoki oryginalne Chevrolet i Nelson-Bohnalite. **Szlifowanie cylindrów wykonuje się o 40% taniej aniżeli konkurencja** z udzieleniem pełnej gwarancji za dokładne i czyste wykonanie. —

28788)

E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz

ulica Gdańska 160. Telefon 16-02 i 21-63

Gramofony

o wzorowej reprodukcji. 28279

Ceny najniższe!

*Bogaty repertuar płyt **„Odeon"**.*

„Musica", *Dworcowa* **90** *przy ul. Gamma.*

Miód pszczelny

leczniczy

prawdziwy pod gwarancją w blaszankach 5 kg. 16 zł, 10 kg. 31 zł, 20 kg. 61 zł, wysyła za potrąceniem pocztowem (29078

Jan Śnieg

Jastrzębowa 2

poczta Denysów.

Opłatę pocztową ponosi odbiorca.

Rutynowanego

pianisty

poszukuje natychmiast (28381

Kino-teatr „Apollo" Chełmno, Pom.

Laboranta-drażetkarza

poszukuje natychmiast

KAMA Fabryka Wyrobów Cukrowych

Bydgoszcz, Zduny 13.

29312

Posługaczka
potrzebna. Cieszkowskiego nr. 21, parter lewo. (17163

Dziewczyna 17152
do posługi potrzebna. Szarowski, Dworcowa 10.

POLECENIA

Krawcowa
szyje po domach, reperuje futra. Chyrek, Garbary 19 w podwórzu. (29373

SPRZEDAŻE

Dom
w Bydgoszczy, centrum miasta, z interesami. Dzierżawa roczna 17.500 zł. Cena 120.000 zł wpłata 80 tys. zł poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (29388

Dom
II piętr. centrum miasta Bydgoszczy. Dzierżawa roczna 10.500 zł, cena 70 tys. zł, wpłata 40.000 zł poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 29389

Kamienica
II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60 000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
II piętrowy, dzierżawa roczna 7.300 zł. Cena 6[illegible] tys. zł, wpłata 30.000 zł poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 29390

6.000 zł
sprzedam dom, ogrodem. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 17159

Dom
wolne, skład wpłata 10 tys. zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (17158

Korzystnie
polecam oberże, kolonjalki, piekarnie. Sokołowski Śniadeckich 40. (17157

14.000 zł
roczny dochód, sprzedam dom, cena 75.000 wpłata 3[illegible]000. Sokołowski, Śniadeckich 40. 17156

Tanio
sprzedam pokój sypialny i jadalny prawie nowe. Adres w Dz. Bydg. (29361

Nowy
wóz do interesu tanio na sprzedaż. Piękna 2[illegible]. (29357

Nowe
rodle tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (171[illegible]4

Singerkę (29360
damską sprzedam. Fiszlewicz, Senatorska 70.

Pianino
krzyżowe sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter. (17164

Skład
szkła i porcelany korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 75. (29317

Pościel
łóżka, stoliki nocne, kanapę, maszynę do szycia sprzeda Merkur, Sienkiewicza 44. (17155

POSADY WOLNE

Wojażer
na procenta na mydło toaletowe potrzebny. Zgł. od 16 do 18, Czapiewski, Wileńska 4. (17148

Poszukuję
kilka dobrze reprezentujących się pań do pracy. Stały zarobek zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje Sowińskiego 15, 1 piętro lewo. 29365

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
skromna, inteligentna, znająca różne robótki ręczne szuka posady do starszego dziecka, najchętniej na majątku. Zgł. pod „Polka" do filji Dz. Bydg. (1716[illegible]

Szuka[illegible]
posady do wsz[illegible] prac domowych or[illegible] 7 otowania zaraz [illegible] 1. Okażę dobre ś[illegible] twa. Proszę o łaskaw[illegible] oferty do Dziennika [illegible] pod „S. K. L". [illegible]9369

DZIERŻAWY

Skład
za 680 zł z urząd[illegible]jem i mieszkaniem wyd[illegible]żawi A. Remlein, Solec K[illegible]jawski Rynek 5. (17169

Piekarni[illegible]
z urządzeniem i m[illegible]zkaniem od gospod[illegible]a w Bydgoszczy zaraz [illegible] wydzierżawienia. Cz[illegible]y do Eksp. ogł. Holtze[illegible]dorff, Pomorska 5. (29380

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (17162

Mieszkania
1, 2, 3, 4-pokojowe tanio odda „Norma", Śniadeckich 6. (17150

Mieszkanie
pokój z kuchnią odstąpię. Ks. Skorupki 106, ptr. 1 drzwi lewo. (29366

Duży (17149
wybór mieszkań wskaże „Victoria", Śniadeckich 22

POKOJE

słoneczny
pokój centrum zaraz wydzierżawię. Pomorska [illegible] parter. (17153

Na
wspólny pokój poszukuję pana. Dr. Em. Warmińskiego 17, Plińska. (17161

ROZNE

Wspólnika
cichego lub czynnego z kapitałem około 10 tys. zł zabezpieczenie hipoteczne, poszukuję do mleczarni w pobliżu Bydgoszczy posiadającej około 3 tys. litrów mleka dziennie. Informacji udziela Sklep Spożywczy ul. Em. Warmińskiego 12. (29379

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, średniego wzrostu, szatyn, właściciel dobrze prosperującej oberży na wiosce, pragnie zapoznać pannę celem ożenku, o dobrym charakterze do lat 28, z majątkiem od 10.000 zł. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Charakter". 29384

Starsza (29374
wdowa z 2.000 zł wyjdzie za pana od 60 lat, mającego domek względnie pensjonat. Zgłosz. Dzien. Bydg. „Inteligentna".



Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Niezechciałby Pan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy traf czekać???

Cena ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.